



**W NUMERZE M.IN.:**

	<i>Opinie o projekcie ustawy</i>	<b>10</b>	
<i>Lepiej, taniej, korzystniej – OPRECH '96</i>	<b>2</b>	<i>Wielkopolskie Spotkania Artystyczne</i>	<b>16</b>
<i>INTER-REHA: Od rekreacji do sukcesu</i>	<b>6</b>	<i>Jubileusz GCR „Repty”</i>	<b>24</b>
<i>Cała polska bieda...</i>	<b>8</b>	<i>Niepełnosprawni ciężarowcy</i>	<b>26</b>



**W NASTĘPNYM  
NUMERZE M.IN.:**

*Relacja  
z Nadbałtyckich  
Targów ZPCh*

*Kongres ZPCh  
w Warszawie*

*Europejski Mityng  
Integracyjny –  
„Razem - Rażniej”  
w Wielkopolsce*

*Uroczystość wręczenia  
nagród na tegorocznej  
Ogólnopolskiej  
Prezentacji Rynku  
Zakładów Pracy  
Chronionej i Rehabilitacji  
uświetnił występ  
zespołu „Śląsk”*



# Lepiej, taniej,

**W** Hali Widowiskowo-Sportowej zabrzańskiego MOSIR-u, od 7 do 9 maja trwała Ogólnopolska Prezentacja Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH '96. Było to jednocześnie, zdaniem organizatorów - Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej oraz Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach, największe przedsięwzięcie Akcji „Nie jesteś sam”.

Na otwarciu byli obecni: Barbara LABUDA, reprezentująca Prezydenta RP, Adam GWARA, Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, Karol ŚWIĄTKOWSKI, prezes Zarządu PFRON, Jerzy H. MODRZEJEWSKI, prezes KIG-R, Janusz GRELA, członek sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Zenon KLATKA, Generalny Dyrektor UW w Katowicach, Grażyna ANDRZEJEWSKA-SROCZYŃSKA, prezes Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki, Zbigniew RADZICKI, przewodniczący FZZ Spółdzielczości Inwalidów, Wiesław BARSKI, przewodniczący Krajowej Sekcji Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”, Renata GRABSKA, Okręgowy Inspektor Pracy, Janina ZAŁAWA, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz przedstawiciele władz miejskich Zabrze.

- Wystawa przeszła moje najśmielsze oczekiwania - powiedziała nam **Barbara Labuda**

Nie sądziłam, że zobaczę tutaj wyroby tak pięknie i solidnie wykonane. Przypuszczałam, że będzie to ekspozycja tradycyjnej produkcji spółdzielczości inwalidów. Tymczasem jest tu wiele elektroniki i precyzji. Takie argumenty burzą stereotypowe wyobrażenie osoby niepełnosprawnej. Obejrzałam rewiew pomysłów na dobrą działalność gospodarczą. Niemal każde stoisko podpowiada jak skutecznie można uruchomić wyobraźnię, energię, wolę, siłę charakteru, no i zwykłą, ludzką dobroć. Sprzyja wzajemnemu poznaniu, pokazuje ile możemy zrobić dla siebie nawzajem i jak ulepszać świat. To wydarzenie zmienia samopoczucie wystawców i przyczynia się do zmiany postaw innych ludzi wobec osób niepełnosprawnych. Pozwala wierzyć w ludzkie możliwości, obniżyć barierę lęku przed własną niepełnosprawnością, na którą nagle może być skazany każdy zdrowczłowiek. Będę zachęcała Prezydenta RP do popierania tego sektora i wspomagania w taki sposób aby mógł produkować na jeszcze większą skalę.

**O** wypowiedź poprosiliśmy także **Tadeusza Howańca**, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Akcji „Nie jesteś sam”. - Spodziewałem się - odpowiedział - że będą to tylko prezentacje. Tymczasem okazało się, że stały się także okazją do zawarcia kontraktów. Odwiedzają nas przedstawiciele zakładów pracy i spółek węglowych, młodzież szkolna i akademicka. OPRECH pokazał prawie wszystko co dzieje się wśród niepełnosprawnych. Udowadnia, że inwalida potrafi robić lepiej, taniej i korzystniej.

W wielu wypadkach pokazywane tu produkty mogą konkurować z wyrobami renomowanych firma zachodnich.

Na 3500 m. kw, na 165. stoiskach, prezentowało się ponad 200. wystawców. Obecne były prawie wszystkie branże: rolnicza, spożywcza, odzieżowa, obuwnicza, budowlana, elektroniczna i elektryczna, motoryzacyjna, meblarska, sportowa i medyczna. Ponadto usługi: ubezpieczeniowe i komputerowe oraz sprzęt gospodarstwa domowego.

Odwiedziliśmy prawie wszystkie stoiska. Przedstawiamy niektóre z nich.

Prezentowany przez Krakowską Spółdzielnię Niewidomych „SANEL” komplet szczoteczek do zębów „Superdent” zdobył już w tym roku Złoty Medal na Międzynarodowych targach Poznańskich. - Uczestniczymy w licznych konkursach - powiedział nam **Wiktor Nieciąg**, prezes spółdzielni. W ubiegłym roku zdobyliśmy „Złotą Plakietę Zakładów Pracy Chronionej”. Obecnie przygotowujemy się do konkursu „Teraz Polska”. Wzrasta prestiż „Sanelu” i czas rozpocząć kampanię reklamową.

Zdaniem prezesa, jakością ich wyroby nie ustępują produktom najbardziej renomowanych firm. Spółdzielnia kupiła w Niemczech automaty do produkcji swoich wyrobów. Zdecydowanie dba się o jakość surowca i technologii, starając się utrzymywać niskie ceny.





# korzystniej

Najdroższa szczoteczka produkowana w „Sanelu” kosztuje...104 grosze. Zatrudniają 500 osób ( w tym 360 niepełnosprawnych, z czego 250 to niewidomi).

## VIDEO-SAT z Czeladzi

Zatrudnia około 160 osób, z czego 60 proc. to osoby niepełnosprawne. Jak nas poinformował **Krzysztof Borysewski**, dyrektor techniczny *inwalidzi pracują przy taśmie składając telewizory. Przeciętny czas potrzebny do wyprodukowania jednego telewizora to 20 minut. Możemy montować i 5 tys. sztuk miesięcznie.* Odbiorniki „Yountchi”, kineskopy i inne podzespoły mają wykonane wg technologii Phillipsa. Firma produkuje 15 modeli o przekątnej kineskopu od 14 do 29 cali. Ich najtańszy odbiornik kosztuje 550 a najdroższy 1.450 zł.

Spółdzielnia Niewidomych „SAN MAR-KO” z Poznania prezentowała atrakcyjne wyroby dziewiarskie: bluzki, garsonki, golfy oraz tuniki dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Produkują z surowców krajowych i zagranicznych - lnu, bawełny i wełny - zawsze wysokiej jakości. Ich sukienkę „Mini” dostrzegł Karol Świątkowski i tak mu się spodobała, że przyznał jej swoje wyróżnienie.

Spółdzielnia „NOWE ŻYCIE” z Częstochowy to znany i ceniony producent w branży elektrotechnicznej (żelazka, przepływowo ogrzewacze wody, grzejniki płytowe i konwekcyjne) i metalowej (wagi kuchenne i osobowe). Wszystkie

te wyroby posiadają certyfikaty i atesty, wiele z nich uzyskało nagrody i dyplomy na liczących się edycjach targowych. Zakład Znaków Informacji Wizualnej Spółdzielni produkuje ponadto znaki drogowe, kolejowe oraz pełną gamę znaków bezpieczeństwa na płytach i foliach fotoluminescencyjnych.

O znaczeniu jakie przywiązują do jakości swych wyrobów świadczy fakt, iż firma już dziś pracuje w oparciu o system zapewnienia jakości ISO 9001; uzyskanie pełnego certyfikatu zaplanowane jest na rok przyszły.

W Zabrze pokazali ponadto łazienkowe suszarki elektryczne, które mogą okazać się przebojem handlowym.

## „BARBARA KMIECIK i SPÓŁKA” Zakład Produkcyjny Bytom

- *Naszym hitem - oświadczył Jerzy Zdrojewski z Działu Marketingu - jest zestaw końcówek do czyszczenia komputerów i urządzeń elektronicznych. Pasują do wszystkich popularnych odkurzaczy. To prawda, sprawdziliśmy na redakcyjnym sprzęcie.* Spółka produkuje także różne odmiany szczotek. Jej wyroby wyróżniają się starannym wykonaniem i ładną kolorystyką. Zatrudniają 110 osób, w tym blisko 80 niewidomych.

Spółdzielnia Inwalidów „NAPRZÓD”, Białystok

- *Pracuje u nas 175 osób, z czego 58 proc. to inwalidzi, w 14 proc. z I i II grupą inwalidzką - stwierdził Romuald Obiedziński, zastępca prezesa. Prezentujemy galanterię skórzaną ze skór naturalnych i tkanin powlekanych.*

Spółdzielnia miesięcznie wytwarza 40 wzorów z ponad 100. możliwych. Robią specjalne torby na zamówienie energetyków i gazowników; ponadto rękawice robocze, odzież i opakowania kartonowe.

## Spółdzielnia Niewidomych „SINOL” z Gdańska-Oliwy

Rewelacją produkcji okazały się ich... miotły. W miejsce tradycyjnych witek brzoźowych gdańszczanie zastosowali tworzywo sztuczne: trwalsze i wygodniejsze w użyciu. Wyrób choć nie tani ( 13,50 zł) jest za to bardzo trwały. Niektórzy nazwali go „miotłą odlotową”.

- *Prezentujemy pełną gamę wyrobów szczotkarskich i pędzlarzskich - poinformował Andrzej Łuniewski, wiceprezes ds. handlowych i marketingu. Dbamy o kolorystykę, preferujemy tworzywa sztuczne.* SINOL zatrudnia 212





# Lepiej, taniej,

osób z czego blisko 70 proc. to niewidomi. Współpracują z przemysłem morskim, kooperują ze szwedzką firmą „Bilsom”.

Bielska Fabryka Szczotek i Pędzli „BEFASZCZOT”, Bielsko-Biała

Na 210 pracujących tam osób 105 to niepełnosprawni. W swoich (nie zmienianych od 5 lat (!) katalogach) mają ponad 400 wzorów. Na brak zamówień nie narzekają - od lipca planują uruchomienie drugiej zmiany.

- Nic dziwnego - mówi **Jan Bierówka**, przewodniczący Rady Nadzorczej - w tym roku obchodzimy jubileusz 120- lecia istnienia. Na obecną, dobrą jakość naszych wyrobów pracowały trzy pokolenia. Poza tym, a może przede wszystkim - szybko połapaliśmy się w prawach wolnego rynku. Zmieniliśmy podejście do klienta, opakowania naszych wyrobów, wprowadziliśmy szybko kody kreskowe.

Dzięki temu wyroby „Befaszczotu” można spotkać na półkach wielkich centrów handlowych takich jak np. Macro, Cash & Carry. Swoją produkcję (szczotki gospodarcze i kosmetyczne oraz narzędzia malarskie) rozprowadzają przez własną sieć sprzedaży i hurtownie patronackie. Ich stoisko otrzymało w Zabrze nagrodę ZURS-u za najciekawszą aranżację.

Spółdzielnia im. LUDWIKA BRAILLE'A z Kędzierzyna-Koźła zatrudnia 98 osób, w tym 60 niepełnosprawnych, z których 40 to niewidomi.

- W Zabrzu pokazujemy wyroby dziewiarskie - mówi **Krystyna Żawko**, likwidator spółdzielni. To nasza produkcja wiodąca. Promujemy zaprojektowane

i wykonane przez nas ekologiczne, lnia-  
ne wdzianko „Urszula”. W niewielkich  
ilościach wyrabimy też szczotki i pędzle.  
Kiedyś na nasze wyroby dla wojska  
mieliśmy przywilej wyłączności.

Zostałam likwidatorem jedynie po to, aby  
tego zakładu nie zlikwidować. Walczę  
o jego przetrwanie. Ten zakład musi ist-  
nieć i dla niewidomych i dla ich dzieci.  
Znalazłam zrozumienie i poparcie  
w PFRON. Z pewną dozą optymizmu  
czekam na restrukturyzację.

Wdzianko „Urszula” otrzymało wyróż-  
nienie prezesa KIG-R.

Spółdzielnia Inwalidów „POSTĘP” z Elbląga specjalizująca się w produkcji w branży kaletniczej i obuwniczej była chyba najbardziej obsypanym laurami wystawcą na Prezentacji OPRECH. Statuetki, nagrody i dyplomy zajmowały znaczącą i nader widoczną część ich ekspozycji. Najbardziej udane i rozbijające przez klientów jest ich profilaktyczne i korekcyjne obuwie dziecięce. Intencję zakupu dużej partii tych bucików dla swoich wypożyczalni sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego wyrazili w Zabrzu przedstawiciele „Normiko Holding Ltd”.

Na uwagę zasługują też materace przeciwoleżynowe produkowane przez inwalidów z Elbląga, które uzyskały bardzo dobre opinie świata medycznego i użytkowników.

Dolnośląska Spółdzielnia Niewidomych „DOLSIN” Wrocław

- Podstawowy asortyment naszej firmy - powiedział nam **Jerzy Goszcz**, główny ekonomista firmy - to wyroby szczotkar-  
sko-pędzlar-  
skie. Produkujemy także róż-  
nego rodzaju wiązki elektryczne, m.in.

dla zakładów motoryzacyjnych w Dusznikach i Jelczu. Promujemy tutaj konwerter ekologiczny, który z powodzeniem może zastąpić w samochodzie katalizator. U nas został zaprojektowany i wykonany. Otrzymał konieczne atesty i bardzo pozytywne opinie fachowców. Niestety, trudno mu się przebić na rynku - lobby producentów i importerów katalizatorów jest bardzo silne. Tworzy się sztuczne bariery przed upowszechnieniem naszego konwertera chyba dlatego, że jest bardzo dobry jakościowo i trzy razy tańszy od katalizatora.

Spółdzielnia „INTPOL” z Bytomia to coraz lepiej zorganizowany zakład poligraficzny. Dysponując m.in. pełnokolorową i pełnoformatową maszyną „Planeta” do druku offsetowego z powodzeniem podejmują się wykonawstwa najtrudniejszych zadań drukarskich i czynią to z powodzeniem. Drukują m.in. „Nasze Sprawy” oraz inne pełnokolorowe periodyki. Oferta „Intpolu” zawiera ponadto produkcję opakowań z nadrukiem, artykułów papierniczych, świadczą też usługi w zakresie introligatorstwa.

Nam najbardziej na ekspozycji w Zabrzu podobały się perfekcyjnie przygotowane kolorowe kalendarze, już na 1997 rok.

Spółdzielnia Niewidomych PPH „ZORZA” w Rynie według **Kazimierza Bujwida**, na OPRECH-u zaprezentowała 205 wyrobów. *Myszę, że to sporo jak na 165-osobową załogę - dodał - zatrudniamy 60 niewidomych. Produkujemy szczotki i pędzle. Znaczna ich część powstaje w naciągu ręcznym. Wciąż jest na nie popyt.*

Opaski zaciskowe do węży gumowych





# korzystniej

## Nagrody i wyróżnienia

Nagroda Redakcji  
„NASZYCH SPRAW”  
Zakład Elektroniki „CLAN”  
z Zabrze (szczegóły - str.13).

**NAGRODA PEŁNOMOCNIKA DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZA NAJLEPSZY PRODUKT WYSTAWIANY NA TARGACH SI „ELREMET” z Białej Podlaskiej za zbiornik paliwa z tworzywa sztucznego**  
Wyróżnienia:

- PPHU „EKOCEM” z Siemianowic Śląskich za ekopianę
- Spółdzielnia „INPARCO” z Kędzierzyna Koźła za choinkę z tworzywa sztucznego - sosna kanadyjska 185 cm.

**NAGRODA PREZESA ZARZĄDU PFRON**

Zakłady Elektroniczne „DELAM”, SI z Dąbrowy Górniczej za zestaw wyrobów oświetleniowo-dekoracyjnych do zastosowania na zewnątrz

Wyróżnienia:

- SN „SAN-MARKO”, SI z Poznania za sukienkę młodzieżową mini
- SI „WYZWOLENIE” z Bielska-Białej za tkaninę ubraniową elanobawelnianą „tenis”

**NAGRODA PREZESA KIG-R ZA NOWATORSKIE ROZWIĄZANIE 1996 r.**

SI „WSPÓŁPRACA” z Tarnowskich Gór za motograf

Wyróżnienia:

- Spółdzielnia im. L.Braille'a z Kędzierzyna Koźła za wdzianko damskie „Urszula”
- SC „JARMIKO” z Będzina za produkt w czekoladzie - „Michałek Zamkowy”

**NAGRODY ZUR-S W KATOWICACH, ZA NAJCIEKAWSZĄ ARANŻACJĘ STOISKA:**

- SPPS „SOLIDARNOŚĆ” z Lublina
- Bielska Fabryka Szczotek i Pędzli „BEFASZCOT”

Wyróżnienie - SI „NOWE ŻYCIE” z Częstochowy

Ponadto Komisja Konkursowa przyznała wyróżnienie firmie AUTOSAN SA GROUP ZASADA Sanok za nowatorskie rozwiązania służące osobom niepełnosprawnym.

„Zorza” produkuje dla wrocławskiego „Polaru”, warszawskiego „Ursusa” i sanockiej fabryki samochodów. Z drewna robią m.in.: boazerie, kije do szczotek, osłony grzejnikowe, listwy i taborety składane.

PPUH „DRUTEX” z Bytowa

Zakład Pracy Chronionej zatrudniający 75 osób. Produkuje stolarkę okienną i drzwiową z plastikowych profili wielokomorowych, z uszczelnieniami oraz z wkładem izolacyjnym, zapewniającym optymalną izolację cieplną



i akustyczną. *Na swoje wyroby dajemy pięcioletnią gwarancję, a na szyby zespolone nawet dziesięcioletnią* - powiedział nam **Andrzej Szczepanik** z marketingu. *Miesięcznie produkujemy ok. trzy tysiące sztuk. Swoje wyroby sprzedajemy w kraju. W Polsce jest tyle do zrobienia, że towaru na eksport już nie starcza.*

„Drutex” jest także dużym producentem drutu stalowego, gwoździ budowlanych, druciaków i wykończeniowych. O skali tej produkcji niech świadczy to, że dwa razy w tygodniu wysyłają swoje ciężarówki do Zawiercia i Krakowa po stal.

Spółdzielnia „INPARCO”, Kędzierzyn-Koźle

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że choć raz każdy z nas zetknął się z wyrobami tej spółdzielni. *Chcemy by świeca towarzyszyła człowiekowi przez całe życie* - mówi **Andrzej Prochera**, prezes Zarządu. *Produkujemy 150 rodzajów świec, 85 rodzajów zniczy, choinki, ozdoby choinkowe oraz węgiel drzewny do grilla, podpalki i pochodnie.*

Na ich stoisku uwagę zwracały bajkowe kolory świec i ozdób a oko przyciągał las choinek. Jedna z nich - kanadyjska sosna - otrzymała wyróżnienie.

SPPS „SOLIDARNOŚĆ”, z Lublina

To stoisko było jednym z najbardziej obleganym przez młodych gości OPRECH-u. Na nie też z wypisanym na twarzy bólem łakomstwa spoglądały panie. *Zatrudniając 1500 osób produkujemy ponad 115 asortymentów: wyrobów czekoladowych, czekoladowanych, drażetek i pomadek oraz pieczywa cukierniczego. W sumie produkujemy do 1500. ton słodkości co miesiąc* - powiedziano nam na stoisku, które otrzymało nagrodę za najciekawszą aranżację.

OPRECH '96 był największą w kraju prezentacją możliwości wytwórczych i usługowych zakładów pracy chronionej. Niewątpliwie potrzebną, jednak - i stawiamy to pod rozwagę wszystkim organizatorom - należy poważnie zastanowić się nad jej formułą merytoryczną i organizacyjną w przyszłości.

Oprac. **Henryk Szczepański**  
**Krzysztof Tylec**  
**Ryszard Rzebko**  
fot. INA-PRESS



# Od rekreacji

**W** Zabrze odbył się IV Halowy Mityng Sportowy Osób Niepełnosprawnych. Na jego program złożyły się gry rekreacyjne, zawody lekkoatletyczne, strzelanie oraz rozgrywki tenisa stołowego, szachów, goalballa a także koszykówki na wózkach. Towarzyszyły im pokazy samochodowych prób sprawnościowych i siatkówki wózkowiczów. Największe zainteresowanie wzbudził pokaz samoobrony osób niepełnosprawnych.

Zabrzeńska impreza ma swoje tradycje. Zapytałem o nie prezesa **Andrzeja Pałkę**.

- Organizację podobnych rozpoczęliśmy przed dziesięcioma laty – powiedział. Zainauguowały je zawody na stadionie LECHIA-START w Mysłowicach. Jest to obiekt wybudowany z funduszy spółdzielczości inwalidzkiej. W roku 1993 postanowiliśmy zorganizować pierwsze spotkanie halowe. Była to INTER-REHA. Początkowo rywalizowały ze sobą reprezentacje spółdzielni inwalidzkich. Dziś grono zawodników powiększa się. Dołączyli niepełnosprawni spoza spółdzielczości.

Gościmy 500. zawodników. Z inicjatywy Fundacji św. Stanisława Kostki w programie mityngu znalazły się konkurencje sportowo-rekreacyjne, w których uczestniczą wychowankowie warsztatów terapii zajęciowej. Jest ich ponad 100. Tego jeszcze nie było. Widzę, że jest to strzał w dziesiątkę.

Spotykam ludzi przybywających na nasze zawody od wielu lat. Są jej gorącymi zwolennikami. Niektórzy, w domowych archiwach przechowują komplety okolicznościowych czapek i koszulek ze wszystkich naszych zawodów. Ich zadowolenie jest sukcesem organizatorów.

Do zawodów przystąpili reprezentanci „Startu” i spółdzielni inwalidzkich z makroregionu śląskiego. Byli wśród nich zdobywcy tytułów mistrzowskich. Nie zawsze występowali w swoich dyscyplinach. W konkurencjach lekkoatletycznych startował reprezentant Polski na igrzyska olimpijskie w Atlancie - **Mirosław Jakubczyk** z Tychów (złoty medalista w pływaniu). Najgoręcej kibicowano przy pchnięciu kulą.

- Skok w dal jest dość popularny wśród osób niepełnosprawnych - stwierdził **Stanisław Staroń**, odpowiedzial-

ny za tę dyscyplinę. Na rozbiegu pojawiło się ponad 100. zawodników. Liczebnie dominują inwalidzi narządu ruchu. Skaczą kobiety i mężczyźni z niedowładami kończyn, amputacjami rąk itp. Są wśród nich osoby w wieku szkolnym i emerytalnym. Impreza ma charakter raczej rekreacyjny.

Niewidomi i słabowidzący to grupa licząca około 25 osób. Reprezentują Zakład Rehabilitacji Zawodowej w Chorzowie oraz spółdzielnie w Olkuszu i Sosnowcu.

W meczu koszykówki na wózkach zmierzyły się startowskie drużyny Katowic i Wałbrzycha, a w pojedynku goalballa - Katowiczanie grali przeciw drużynie spółdzielni niewidomych z Bierutowa na Dolnym Śląsku.

Osoby z wadami słuchu, wzroku i narządu ruchu spotkały się przy szachownicy. Nie występowali zawodnicy całkowicie pozbawieni wzroku toteż nie używano specjalnych szachów.

Na 6. stanowiskach startowała młodzież i dorośli upośledzeni umysłowo w stopniu umiarkowanym i lekkim. Pokonywali tor przeszkód, uczestni-





# do sukcesu

czyli w slalomie z piłką, biegali w workach, rzucali do celu i jeździli na deskorolce. Wystąpiło 11 drużyn.

- *INTER-REHA jest mi bardzo bliska* - powiedział **Stanisław Grześkowiak**, wiceprezes Fundacji św. Stanisława Kostki. *Liczba uczestników rośnie. To świadczy o popularności. Cieszę się z obecności młodzieży z WTZ. Dziś startują w imprezach rekreacyjnych ale patrząc na bardziej sprawnych kolegów mogą znaleźć motywację do większego wyczynu sportowego.*

W zdumienie wprawił nas pokaz walk obronnych wózkowiczów.

Na arenie zapadła cisza. Do człowieka na wózku inwalidzkim podbiegł mężczyzna i chciał go uderzyć. Inwalida uchwycił wzniesioną dłoń. Po chwili napastnik znalazł się na podłodze.

Okazuje się, że osoba niepełnosprawna poruszająca się o kulach lub na wózku inwalidzkim jest w stanie odeprzeć niespodziewany atak. Tak twierdzi instruktor samoobrony i wybitny znawca przedmiotu - **Andrzej Skalański**. Spośród prawie 5. milionów polskich inwalidów aż 7% stało się ofiarami gwałtów, grabieży i innych form agresji. Najwyższy czas aby ludzie z ograniczoną sprawnością ale sprawni inaczej nauczyli się elementarnych form samoobrony. Ten pokaz był pierwszym w kraju.

- *Wspólnie z Adamem Jurowskim* - powiedział mistrz - pokazaliśmy podstawowe techniki obezwładniania. *Mogą je opanować nie tylko inwalidzi narządu ruchu ale również niewidomi. Fundamentem skuteczności jest dobra kondycja fizyczna, odwaga i wola walki.*

- *Nowością tego mityngu* - powiedział **Tadeusz Howaniec**, przewodniczący komitetu organizacyjnego Akcji „Nie jesteś sam” - *są imprezy zręcznościowo rekreacyjne i sprawnościowe, w których uczestniczą dzieci i młodzież z warsztatów terapii zajęciowej. Wszyscy otrzymali okolicznościowe koszulki a najlepsi medale, puchary i nagrody.*

Komentatorem wydarzeń mających miejsce na tartanowej arenie zabrzańskiego MOSiR był **Krzysztof Głombowicz** z Bydgoszczy. Ma za sobą liczne osiągnięcia sportowe. Porusza się na wózku inwalidzkim. Przygotowuje się do wyjazdu na igrzyska olimpijskie w Atlancie.

**Henryk Szczepański**  
fot. INA-PRESS

# Szanowni Czytelnicy

**Po** krótkim okresie względnego spokoju i stabilizacji, kiedy nauczyliśmy się już naliczać VAT zgodnie z nowymi wymogami, nowe działania związane z funkcjonowaniem zakładów pracy chronionej znowu nabrały tempa. Od momentu wejścia w życie ustawy o rehabilitacji – będącej dla wielu solą w oku – której ostrza zapisów i tak były systematycznie tępione, czynnemu zawodowo środowisku osób niepełnosprawnych nie danym było zaznać działania w stabilnych warunkach.

Do gremiów decyzyjnych nie może jakoś dotrzeć prawda, w innych krajach oczywista, że do działalności gospodarczej osób niepełnosprawnych nie można przykładać kryteriów wyłącznie ekonomicznych, że z punktu widzenia interesów państwa ma ona również charakter socjalny. To co wydaje się oczywiste w przypadku utrzymywania deficytowych kopalń, czy dotowania „Ursusa” jest systematycznie dezawuowane w odniesieniu do osób niepełnosprawnych.

Czyżbyśmy my i nasze organizacje zbyt cicho o tym mówili...?

Faktem jest, że dziur w parasolu ochronnym przybywa, a wobec „przyspieszenia” wygląda na to, że pozostanie z niego sam stelaż.

Rządowy projekt nowej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (cóż za znamienne przesunięcie już w nazwie!) jest po tzw. pierwszym czytaniu w Sejmie, zaczął już żyć jakby własnym życiem. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, iż większość organizacji, które uczestniczyły w procesie konsultacji projektu tego aktu prawnego, nigdy przedtem nie widziała projektu w wersji przedstawionej Parlamentowi, nie mówiąc już o projektach aktów wykonawczych doń. Najgorsze jest jednak to, że dość zdecydowanie rozmija on się z oczekiwaniami środowiska.

Na łamach tego numeru „NS” przedstawiamy stanowiska w tej sprawie przysłane do Redakcji przez Federację ZZ PSI i KZRSLiSN, w „Biuletynie KIG-R” znajduje się natomiast opinia Izby. Nie może dziwić, że nie są to stanowiska akceptujące.

Wymienione i inne najważniejsze organizacje postanowiły zwołać na 3 czerwca br. Kongres ZPCh, na którym reprezentanci całego środowiska mają wyrazić swą rzeczywistą opinię w kwestii projektu najważniejszego dla nich aktu prawnego. Czy i przez kogo opinia ta zostanie wysłuchana, czy skorzystają z niej członkowie Parlamentu, będzie zależeć od naszej determinacji i reprezentatywności Kongresu.

Wydaje się, że jest to ostatni moment, gdy mamy szansę wpłynąć na kształt naszej „konstytucji” w zakresie systemu aktywizacji zawodowej wspomaganie i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Inaczej pozostanie nam trzonek od parasola. Czy to wystarczająca „podpórka” do funkcjonowania na wolnym rynku?

Do zobaczenia w Warszawie 3 czerwca.

**Ryszard Rzebko**



# Cała polska bieda,

*Prezentacja OPRECH '96 towarzyszyła seminarium. Były okazją do wymiany poglądów na temat projektu nowej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Minister Adam Gwara mówił o jej strategicznych celach a prezes Krajowej Izby Gospodarczo Rehabilitacyjnej – Jerzy Modrzejewski o zagrożeniach dla środowiska inwalidów, jakie może spowodować wprowadzenie nowego aktu prawnego. Ścisłe związane z tymi dyskusjami było wystąpienie prezesa Zarządu PFRON – Karola Świątkowskiego, który scharakteryzował działalność Funduszu funkcjonującego pod rządami ustawy nie do końca odpowiadającej już zmienionym realiom życia społecznego i gospodarczego.*

Ustawa z 9 maja 1991 r. określająca m.in. zasady funkcjonowania zakładów pracy chronionej liczy sobie już 5 lat. Sprawdziła się w praktyce – oświadczył A. Gwara. Zapobiegła degradacji stanowisk pracy osób niepełnosprawnych w ZPCh. Mimo to nieprzyjazna ręka wolnego rynku wyrugowała z miejsc pracy prawie 300 tysięcy zatrudnionych w tym sektorze. W roku 1992 pracowało tylko 70 tysięcy osób niepełnosprawnych. Na skutek restrukturyzacji spółdzielczości i powstania wielu prywatnych ZPCh system okrzepł i zajął trwałe miejsce w krajobrazie polskiej gospodarki.

W projekcie nowej ustawy wchodzącej pod dyskusję na forum sejmowym rząd petryfikuje istniejący system. Można mieć nadzieję, że zostanie utrzymany. Jest stabilny i został sprawdzony.

Spośród czterechipółmilionia polskich inwalidów w ZPCh znajduje zatrudnienie około 100 tysięcy. Państwo zamierza w dalszym ciągu wspierać tę grupę nie zapominając jednocześnie o innych inwalidach pozostających poza chronionym rynkiem pracy. Jest ich jeszcze co najmniej 700 tysięcy. W odpowiednich warunkach mogliby podjąć pracę. Nowa ustawa powinna się do tego przyczynić. Zachęca bowiem do rozwoju zarówno ZPCh jak i podejmowania zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Zgodnie z duchem i literą postanowień Unii Europejskiej nowa ustawa sprzyja integracji społecznej.

System ZPCh jest komplementarny i specyficznie polski. Nie jest zagrożony beznamiętnym naśladownictwem obcych wzorów.

- *Na problemy osób niepełnosprawnych* - powiedział minister Adam Gwara - *należy spojrzeć przez pryzmat całej polskiej biedy. Zagrożonych grup społecznych jest znacznie więcej np. bezrobotni, rolnicy, emeryci itd. Gdy przed 7. laty Polacy decydowali się na rewolucję, tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, że będzie to proces bolesny.*

*W tej sytuacji należy stworzyć taki system osłonowy, który niepełnosprawnym pozwoli znaleźć swoje miejsce. Na efekty trzeba będzie poczekać.*

Niedostatecznie były wykorzystywane pieniądze PFRON na

rehabilitację zawodową. Co najwyżej w 45%. Resztę przeznaczano na rehabilitację społeczną. Brakowało odpowiednich mechanizmów systemowych. Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych opracował założenia do polityki prozatrudnieniowej. W roku 1997 na rehabilitację zawodową zostanie przeznaczony 60% zasobów Funduszu. Jest to wciąż za mało. Powinny go wspierać fundusze resortowe RP.

Zmiany wprowadzane do nowej ustawy mają swoje źródło w opiniach środowiska inwalidzkiego, które postulowało rozszerzenie kręgu adresatów Funduszu. Projekt ustawy trafił do Sejmu. Tam niepełnosprawni mają wyjątkowo mocne lobby. Ostateczny kształt aktu prawnego ma wielkie szanse na zapis optymalny, zadowolający możliwie najszersze grono zainteresowanych.

- *Wprowadzenie nowej ustawy* - dodał minister Gwara - *powinno spowodować, że niepełnosprawnym będzie lepiej, a uczciwym pracodawcom nie będzie gorzej.*

Natomiast zdaniem Jerzego Modrzejewskiego zarówno inwalida pracujący jak i pozostający bez zatrudnienia potrzebują takiej samej rehabilitacji społecznej. Mówiąc o rehabilitacji należy uwzględnić wszystkie jej ogniwa - leczniczą, społeczną i zawodową.

Model i system zatrudniania inwalidów w Polsce z roku 1991 powstał na bazie doświadczeń rodzimej spółdzielczości.



Od lewej: Jerzy H. Modrzejewski, Karol Świątkowski, Barbara Labuda, Adam Gwara, Andrzej Madej, Henryk Zdebski

Po 5. latach okazało się, że może funkcjonować w świecie gospodarki kapitalistycznej. Polski model jest podobny do tych, jakie obowiązywały w Niemczech, Francji i innych krajach przed 20. lub 30. laty. O jego kształcie i charakterze decyduje poziom życia całego społeczeństwa.

W polski model należy inwestować. Sprawdził się.

Model jest właściwy ale kondycja ZPCh nie jest najlepsza. Nie generują zysków. Wciąż brakuje im pieniędzy na nowoczesne maszyny i technologie. Dotyczy to co najmniej 70% ZPCh. Przewaga dochodów nad wydatkami uwarunkowana jest głównie ulgami związanymi z zatrudnianiem inwalidów. Odebranie ulgi bardzo często powoduje straty i grozi załamaniem systemu.

Prywatne zakłady zatrudniające osoby niepełnosprawne rodzą się jak grzyby po deszczu. Nie mają jednak środków na inwestycje, na obrót i tworzenie nowych stanowisk pracy. Te potrzeby wymagają akumulacji środków. Na prywatnych pracodawcach wymuszają zrozumiałe decyzje i zachowania. Ten mechanizm nie spotyka się jednak ze zrozumieniem szerszego ogółu. Tworzy się niekorzystna atmosfera podejrzeń o próbę dorabiania się na niepełnosprawnych. Taka grupa pracodawców niewątpliwie istnieje ale nie dominuje. Nie powinno to być jednak powodem pozbawiania ich wsparcia i ulg. Potrzebny jest natomiast daleko idący nadzór państwa nad tym co robią i do czego się zobowiązują.



# czyli spór o ustawę

Wejście w wolny rynek stało się dla spółdzielczości szokiem. Zabrakło kooperantów i dystrybutorów, wreszcie odbiorców. Stało się to prawie z dnia na dzień. W ciągu 2. lat zatrudnienie uległo zmniejszeniu o ponad 60%. W żadnej innej dziedzinie polskiej gospodarki nie odnotowano tak nagłego eliminowania siły roboczej. A przecież zwolnienia obejmowały osoby z ograniczonymi możliwościami adaptacyjnymi i na ogół niewysokimi kwalifikacjami.

Twórcy ustawy sprzed 5. lat przyjmowali, że dotyczy ona rehabilitacji we wszystkich jej dziedzinach - zawodowej, leczniczej i społecznej. Przy takim założeniu zakup protezy lub samochodu ze składek uiszczanych przez pracodawców nie zatrudniających inwalidów jest w pełni uzasadniony. Tymczasem z braku pieniędzy w budżecie państwa te wydatki na rehabilitację, które powinien ponosić resort zdrowia, edukacji i inne, również zaczęto pokrywać ze składek pracodawców znajdujących się w kasie PFRON. Takie podejście ma usankcjonować nowa ustawa i to jest zagrożeniem dla środowiska czynnego zawodowo.

Państwo musi stworzyć nowy fundusz na rehabilitację społeczną. Uszczuplanie zasobów PFRON źle wróży ZPCh. Jednym z oburzających zamiarów jest dalsze zwolnienie budżetówki z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych. Rozwiązanie tej kwestii stawia pod znakiem zapytania wiarygodność polityki społecznej państwa.

Środowisku zagraża skłócenie. Projekt nowej ustawy sugeruje nie tylko różnice pomiędzy rehabilitacją zawodową i społeczną ale także daleko idące zróżnicowanie interesów inwalidów pracujących i tych, którzy pozostają poza zatrudnieniem.

Główne zadania Funduszu zostały określone w jego planie finansowym i ustawie o rehabilitacji. Najważniejszym dla prezesa Karola Świątkowskiego jest tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Stopniowo wyczerpują się środki Funduszu na ten cel. Powstało ich już sporo ale wciąż jeszcze za mało. Są inwestycją na dobrych kilka lat. Tymczasem należy jednak zaciskać pasa i rozglądać się za nowymi źródłami finansowania. Zanosi się na przekroczenie planu w tym zakresie.

- Środowisko pracodawców - powiedział prezes Karol Świątkowski - martwi się o kształt nowej ustawy i o to, aby zasobność Funduszu mogła sprostać potrzebom. Był to dla mnie niezwykle ważny głos z audytorium. Cieszę się, że to usłyszałem.

Henryk Szczepański

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Sygnatariusze Porozumienia Zasadniczego - łącznie dziewięć organizacji - zawartego pomiędzy największymi przedstawicielami pracodawców i pracobiorców osób niepełnosprawnych zwołali na 3 czerwca br.

### KONGRES ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ.

Odbędzie się on w Teatrze Dramatycznym (PKiN, pl. Defilad) w Warszawie.

W zaproszeniu do udziału w Kongresie czytamy m.in.:

*„W zgodnej ocenie sygnatariuszy Porozumienia Zasadniczego przyjęcie przez Sejm RP ustawy wniesionej przez Rząd RP w kształcie zapisanym w projekcie stanowić będzie zagrożenie dla samego istnienia zakładów pracy chronionej. Wynika to między innymi stąd, że projekt odchodzi od prozatrudnieniowego charakteru „Ustawy z 9 maja 1991 r.”.*

*Nowa „Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych” spowoduje, że środki wydatkowane dotychczas na wspieranie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, ulegną drastycznemu ograniczeniu. Rozszerzy się tym samym katalog celów dotychczas finansowanych przez budżet Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.*

*/.../ Musimy jasno, zdecydowanie i publicznie przedstawić swoje stanowisko. Od naszej determinacji i zaangażowania zależeć będzie możliwość wniesienia do projektu Ustawy zmian, które usatysfakcjonowałyby środowisko osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej.”*

## ZAPROSZONO NAS

- Urząd Miejski w Bytomiu na wystawę zatytułowaną „Kształtowanie przestrzeni miejskiej i budynków dla potrzeb osób niepełnosprawnych”. Będzie ona miała miejsce w Urzędzie (Bytom, ul. Parkowa 2) w dniach 13-24 maja br.
- Polski Związek Jąkających się w Krakowie na VII Ogólnopolski Zjazd Osób Jąkających się, w dniach 16-19 maja br., w Niepołomicach. W ramach Zjazdu odbyło się sympozjum „Najnowsze światowe osiągnięcia w terapii jąkania, a polskie doświadczenia”.
- Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych do wzięcia udziału w sesji jubileuszowej poświęconej 10-leciu istnienia Klubu i Towarzystwa Laryngektomowanych, 17 maja br. w Akademii Medycznej w Bydgoszczy.
- Galeria „Promyk” w Gdańsku oraz Autorzy na otwarcie wystawy malarstwa Barbary Skiby, Jana Kućmierza, Mariusza Toczka i Agnieszki Olędzkiej w EMPiK Kawiaret w Sopocie, 18 maja br.
- Polskie Towarzystwo Rehabilitacji oraz Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne na sympozjum naukowe na temat „Złamania kręgosłupa i ich następstwa”. Termin - 30 maja br., miejsce - sala kinowa GCR „Repty” w Tarnowskich Górach.
- PPHU „Zorza” w Łodzi na uroczystość otwarcia warsztatu terapii zajęciowej w dniu 3 czerwca br., przy ul. Jerzego 10/12 w Łodzi.
- Organizatorzy - sygnatariusze Porozumienia, na Kongres Zakładów Pracy Chronionej, w dniu 3 czerwca 1996 r. o godz. 10.30 w salach Teatru Dramatycznego w Warszawie (Pałac Kultury i Nauki, Pl. Defilad).
- Organizatorzy II Międzynarodowych Spotkań Teatralnych „Terapia i teatr” do wzięcia udziału w tej imprezie. Odbędzie się ona w terminie 13-16 czerwca br. w Poleskim Ośrodku Sztuki w Łodzi.
- „Teatr Własny Stanisławiak” z Chorzowa na II Spotkania Teatrów Rodzinnych GAMA '96 w dniach 17-26 czerwca br. w Domach Kultury w Chorzowie, Siemianowicach i Świętochłowicach.



# Bez zachwytu

*Swoje uwagi do projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przesłał nam Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych. Szczupłość łamów nie pozwala nam na zaprezentowanie „Stanowiska...” w całości. Stąd poniższe omówienie, bez redakcyjnego komentarza.*

Już na wstępie „Stanowiska...” stwierdza się, że „bardziej kompleksowe podejście do potrzeb niepełnosprawnych, polegające na łączeniu i rehabilitacji i zatrudnienia ma pewne zalety, ale w tym przypadku nie wydaje się ono właściwe”. Związek zwraca uwagę, że wg projektu ustawy znacznie rozszerzony zostanie katalog celów i tytułów finansowanych przez PFRON. M. in. o: finansowanie pełnych kosztów orzecznictwa o niepełnosprawności, rehabilitację społeczną i leczniczą, tworzenie i działalność specjalistycznych ośrodków szkoleniowo-rehabilitacyjnych, zakłady aktywizacji zawodowej, finansowanie w połowie ulgi we wpłatach na ZUS od zatrudnionych niepełnosprawnych z ZPCh i małych (zatrudniających do 49 osób) zakładach pracy, finansowanie programów rządowych działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Przy tym „ustawa nie nakłada żadnych obowiązków na inne, poza Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych i PFRON, podmioty /.../. Podobnie jak nie wymienia innych, poza PFRON, źródeł finansowania tych zadań”. Zdaniem KZRSlISN jest to wynikiem nieznamości faktycznego stanu finansów PFRON, jego planów i zobowiązań. Zdziwienie zaś budzi fakt nie obciążania gmin przez ustawodawcę żadnymi obowiązkami dotyczącymi inwalidów, podobnie jak nieudziela-

nia Pełnomocnikowi ds. Osób Niepełnosprawnych żadnych uprawnień, nawet koordynacyjnych, w zakresie wydawania środków (na ochronę zdrowia czy edukację) związanych z rehabilitacją i kształceniem niepełnosprawnych.

W konkluzji czytamy: „rozszerzenie katalogu celów /.../ spowoduje znaczne pogorszenie możliwości realizacji pierwotnie planowanego celu określanego w ustawie z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, ponieważ środki wydatkowane na wspieranie zatrudnienia będą musiały ulec dramatycznemu ograniczeniu”. Realizacja tego zadania musiałaby ulec zmniejszeniu nawet o połowę.

Za warunek konieczny KZRSlISN uważa „zachowanie na nie pogorszonym poziomie możliwości w zakresie wspierania procesów restrukturyzacyjnych zakładów pracy chronionej poprzez coraz lepiej funkcjonujący PFRON”.

Wśród konkretnych propozycji zmian wymieniono w „Stanowisku...” m.in. konieczność zachowania dotychczasowego prozatrudnieniowego charakteru ustawy i zachowania jej dotychczasowej nazwy; rezygnację z zawartych w art. 25 zapisów nakładających na PFRON wielomilionowe zobowiązania na rzecz ZUS, rozważanie możliwości rozszerzenia zakresu podmiotów zobowiązanych do zatrudnienia normatywnych 6% osób niepełnosprawnych oraz podniesienie granicy zatrudnienia, związaną z otrzymaniem statusu ZPCh – do 30 osób.

KZRSlISN podziela intencje zawarte w projekcie ustawy dotyczące okresowego przyznawania statusu oraz weryfikowania go, jednak nie co 3 lata (co proponuje Ustawodawca) ale co 5.

Ponadto, „nie negując zasadności priorytetowego traktowania wydatków z tego funduszu (zakładowego funduszu rehabilitacji – przp. red.)

uważamy, że metoda regulacji narzucająca centralnie określoną strukturę wydatków bez wnikania w różnicowane potrzeby zbiorowości jest niewłaściwa i nieracjonalna”. Zdaniem KZRSlISN w spółdzielczych zakładach istnieją wystarczające mechanizmy społecznej kontroli wydatkowania środków zakładowego funduszu, zapewniające lepsze dostosowanie ich podziału do lokalnych potrzeb. „Zapewnienie podobnego

## Federacja ZZPSI

### Veto

*Swoją opinię do projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przesłał nam w imieniu Prezydium Federacji ZZ PSI, jego przewodniczący Zbigniew Jerzy Radzicki. Trudno ją zaliczyć do pochlebnych.*

Już na wstępie stwierdza się w niej, „że przedstawiciele ogólnopolskich organizacji związkowych działających w środowisku zakładów pracy chronionej nie brali udziału w pracach nad projektem ustawy”. Trudno się więc dziwić, iż „środowisko z zaskoczeniem przyjęło takie tematy w nowej ustawie jak: zakład aktywizacji zawodowej, wpłaty na rzecz ZUS przez PFRON, przejmowanie przez urzędy skarbowe środków zakładowego funduszu rehabilitacji i państwowego funduszu rehabilitacji”. Prezydium FZZ PSI stwierdza, że przepisy ogólne proponowanej ustawy jednoznacznie określają jej prozatrudnieniowy charakter. Decyduje także o tym forma jej finansowania z wpłat zakładów pracy z tytułu nie wywiązywania się z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych. Sprzeciw Federacji budzi także rozdzielenie orzecznictwa dla celów zatrudnieniowych od rentowych. „Podział ten jest niekorzystny – stwierdza „Opinia...” – „/.../ gdyż osoba niepełnosprawna jako petent będzie zmuszona stawać przed dwoma komisjami, które



mechanizmu kontrolnego nad zasadami wydatkowania tych środków w innych niż spółdzielcze zakładach pracy chronionej możemy osiągnąć np. poprzez włączenie regulaminów zakładowego funduszu rehabilitacji do kompletu niezbędnych dokumentów przy uzyskiwaniu statusu zakładu pracy chronionej i dokonywanie zmian w tym regulaminie tylko przy akceptacji organu uprawnionego do wydawania lub kontrolowania tego statusu”.

## dla projektu

istotnie mogą się różnić w ocenie stopnia utraty zdolności do wykonywania pracy”. Kolejny sprzeciw dotyczy proponowanych art.: 26,34,37-41, 42-45. W „Opinii” postuluje się m.in. powoływanie takich podmiotów gospodarczych, które stanowiły organizacyjną i ekonomiczną jedność ZPCh z zakładem aktywizacji zawodowej. Ten ostatni miałby za zadanie przygotowanie inwalidy do samodzielnej pracy w ZPCh. „W efekcie da to możliwość planowania przepływów między zakładem aktywizacji zawodowej a zakładem pracy chronionej oraz obniżenie kosztów poprzez wspólne kierownictwa /.../, jak również wspólnych służb ekonomicznych, rehabilitacyjnych i socjalnych” – napisało. Nie znajduje także, zdaniem Federacji, uzasadnienia przepis, mówiący o przejmowaniu przez urzędy skarbowe środków zakładowego funduszu rehabilitacji w przypadku nieprawidłowego jego wykorzystania czy likwidacji ZPCh. Środki te powinny wrócić do PFRON-u.

Związkowcy stoją też na stanowisku, że potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie zdrowia, oświaty, sportu czy opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym winny być pokrywane z budżetu państwa a nie PFRON.

Na zakończenie, w „Opinii...” stwierdza się, „że ostrzeżenia środowiska /.../ muszą być przedyskutowane na dużym forum, z udziałem przedstawicieli Parlamentu, w Komisji Polityki Społecznej z udziałem ogólnopolskich organizacji związkowych /.../ w celu określenia, w jakim kierunku mają iść rozwiązania ustawowe”.

Warszawa, 15 kwietnia 1996 r.

Pani  
**mgr Maria Lorek**  
Dyrektor  
Domu Wczasowego „Zygmunt”  
w Jaworzu

Szanowna Pani Dyrektor,

W związku z zakończeniem pobytu obywateli Bośni i Hercegowiny w ośrodkach na terenie województwa bielskiego, proszę przyjąć serdeczne podziękowania za aktywny wkład w zorganizowanie opieki i pomoc uchodźcom.

W dużej mierze dzięki Pani aktywności udało się z powodzeniem rozwiązać szereg trudności i problemów, z jakimi zetknęli się oni w całkowicie nowych i odmiennych warunkach życia.

Pomoc i zaangażowanie oraz Pani osobista sympatia dla tej szczególnie pokrzywdzonej grupy ludzi została zauważona i dostrzeżona, o czym świadczy szereg sygnałów kierowanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do mnie osobiście.

Wyrażam przekonanie, że rozpoczęte działania integracyjne w stosunku do uchodźców spotkają się również z przejawami życzliwości i poparcia Pani oraz społeczeństwa bielskiego.

Raz jeszcze dziękując, łączę wyrazy szacunku i poważania.

DYREKTOR

Biura do Spraw Migracji i Uchodźstwa  
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
**Tomasz Kuba Kozłowski**

Pani  
**Grażyna**  
**Andrzejewska-Sroczyńska**  
Pan **Andrzej Pałka**

Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw SA w Katowicach składa podziękowanie **Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki w Katowicach za Wyróżnienie „Złotego Serca”** przyznane nam w dowód uznania dla działań Agencji na rzecz środowiska dzieci i młodzieży niepełnosprawnych.

Wyróżnienie to jest dla nas szczególnie cenne, gdyż działania te znajdują pierwszeństwo pośród innych wspomagających rozwój i integrację osób niepełnosprawnych.

Gratulujemy również zorganizowania wspaniałej oprawy dla nominacji i rozdania Wyróżnień, która podkreśliła wagę wysiłków podejmowanych wobec niepełnosprawnych.

Prezes Zarządu GAPP SA  
**Paweł Podsiadło**  
Członek Zarządu  
**Jolanta Kalinowska**

## Dyskusje i „dobra nowina”

**Minister Adam Gwara** zaprosił przedstawicieli organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych na spotkanie w gmachu MPiPS, 14 maja br. Jego temat: „Najważniejsze problemy zakładów pracy chronionej – próba oceny i propozycje rozwiązań”.

Odbyła się kolejna z wielu dyskusyjnych rund, na której przedstawiciele środowiska zgłaszali swoje uwagi do rządowego projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Pewne zdumienie wielu z nich wzbudził fakt, iż jakby kolejny akt konsultacji tego projektu odbywa się już po jego pierwszym czytaniu, które miało miejsce w Sejmie, na początku maja tego roku. Ich zdaniem na ten temat można dyskutować już tylko z przedstawicielami Parlamentu, w tym gronie można natomiast wypracować brzmienie aktów wykonawczych do ustawy. Zaproponowano by na „pierwszy ogień” wziąć projekt Rozporządzenia dotyczącego gospodarki zakładowym funduszem rehabilitacji osób niepełnosprawnych, który jedna z uczestniczek spotkania określiła mianem „straszenie niepełnosprawnego”. Jego wspólne opracowanie przez Biuro Pełnomocnika i organizacje samorządu gospodarczego byłoby dobrym prognostykiem współpracy w przyszłości.

Pomysł, by Biuro Pełnomocnika zorganizowało na ten temat seminarium nie uzyskał aprobaty wszystkich uczestników spotkania, zaproponowano w zamian powołanie wspólnego zespołu roboczego celem opracowania projektu Rozporządzenia. Jego pierwsze spotkanie ma się odbyć już 24 maja br.

„Dobrą nowinę” przyniósł wiceminister w resorcie finansów **Waldemar Manugiewicz**. Gotowa jest już mianowicie zmiana do Zarządzenia Ministerstwa Finansów z 7.12.1995 roku, w której postanawia się, iż kwota zaniechania poboru podatku VAT od ZPCh będzie równa iloczynowi liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych i **trzykrotnego** najniższego wynagrodzenia.

W spotkaniu uczestniczył – jako obserwator – prezes Zarządu PFRON **Karol Świątkowski**.

R.A.C.



# Konferencja w Wiedniu

*Rehabilitation International (RI)  
to międzynarodowa organizacja  
z ponad 75-letnim stażem.*

*W jej skład wchodzi przedstawiciele  
wszystkich państw członkowskich ONZ.*

W imieniu Narodów Zjednoczonych prowadzi ona badania nad stanem rehabilitacji na świecie oraz wydaje ekspertyzy dotyczące największych zagrożeń dla osób niepełnosprawnych. Z badań Rehabilitation International korzystają wszystkie agendy ONZ oraz rządy poszczególnych państw. Przy Unii Europejskiej w Brukseli działa Rehabilitation International – European Communities Association (RI-ECA). Jej eksperci przygotowują opracowania dotyczące sytuacji osób niepełnosprawnych w krajach starających się o przyjęcie do europejskiej wspólnoty.

W dniach od 18 do 20 kwietnia odbywało się w Wiedniu posiedzenie RI-ECA z udziałem 32 specjalistów z całej Europy.

Polskę reprezentował prezes Zarządu Głównego TWK dr **Piotr Janszek**, pełniący funkcję sekretarza narodo-



wego Rehabilitation International. Wspólnie z prof. **Lajosem Kullmanem** z Węgier przedstawił sytuację osób niepełnosprawnych w krajach Europy Centralnej i Wschodniej w okresie przemian ustrojowych. Referat ilustrowany był filmem „Warsztat Terapii Zajęciowej” zrealizowanym przez Pawła Hejmana i Zdzisława Siwika z Konina.

W ostatnich 5. latach w Polsce dokonało się wiele pozytywnych zmian w zakresie rehabilitacji i pomocy osobom niepełnosprawnym. Zapoczątkowała je Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Na jej podstawie powołany został Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ekspertów interesowało organizowanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz rehabilitacja osób z najcięższymi kalectwami, prowadzona w warsztatach terapii zajęciowej. Szczególne zainteresowanie wzbudził projekt zakładów aktywizacji zawodowej, które tytułem eksperymentu, mają powstać w Koninie i Zakopanem. Wyrażono opinię, że polskie rozwiązania powinny być wzorem dla innych krajów w tej części Europy.

W październiku grupa ekspertów RI-ECA przyjedzie na 10 dni do Ośrodka Rehabilitacji Fundacji „Mielnica” w Koninie, aby na miejscu opracować sposób wdrożenia polskiego modelu rehabilitacji w innych krajach Europy Centralnej i Wschodniej.

Polskie środki masowego przekazu bardzo często relacjonują działania władz zmierzające do przyjęcia naszego kraju do Unii Europejskiej. Istotną rolę odgrywają tu różne wskaźniki ekonomiczne. Należy mieć jednak świadomość, że do tego elitarnego klubu jakim jest europejska wspólnota, może dostać się tylko takie państwo, które traktuje osoby niepełnosprawne zgodnie z przyjętymi standardami. Polska jest na dobrej drodze aby takie standardy osiągnąć.

*Pejot*

- Na 76 posiedzeniu Sejmu posłanka **Danuta Polak** (UW) złożyła oświadczenie poselskie, w którym wyraziła zaniepokojenie decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, która od marca br. pozbawia osoby chore i niepełnosprawne możliwości uzyskania na bezpłatne recepty niektórych środków higieny osobistej. Odczuły to bardzo osoby niepełnosprawne, które utrzymują się najczęściej z zasiłków socjalnych lub rent inwalidzkich. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych oczekuje, że odzyska utracone uprawnienia – powiedziała posłanka.

- Poseł **Tadeusz Samborski** (PSL) w kwietniu uczestniczył w uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Inwalidy w Legnicy, na którym wręczył nagrody książkowe.

- 23 marca br. poseł **Tadeusz Tomaszewski** (SLD) uczestniczył w Wolsztynie w festynie dla dzieci niepełnosprawnych zorganizowanym przez Stowarzyszenie Młodych Wielkopolan.

- 13 kwietnia br. poseł **Kazimierz Pańtak** (SLD) jako prezes zarządu Stowarzyszenia Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski wziął udział w Zielonej Górze w spotkaniu z Komitetem Honorowym IV Lubuskich Prezentacji Wokalnych, które odbędą się w czerwcu br. w Lubusku.

- 10 kwietnia br. posłanka **Krystyna Sienkiewicz** (UP) spotkała się w Sejmie z przedstawicielami organizacji pozarządowych z Białorusi, zajmujących się problemami osób niepełnosprawnych. Byli to reprezentanci m.in. Centrum Socjalno-Pedagogicznego Pomocy Sierotom z Upośledzeniem Umysłowym, Białoruskiego Związku Pomocy Dzieciom-Inwalidom, Związku Rodziców Dzieci Inwalidów (wady wzroku, słuchu itp.) oraz Związku Pomocy Ofiarom Czarnobyla i Rady Najwyższej Białorusi-Komisji Ochrony Zdrowia. Przebywali oni w Polsce na zaproszenie Fundacji Batorego. Przedmiotem zainteresowania gości była sytuacja prawna i materialna osób niepełnosprawnych w Polsce, funkcjonowanie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, szkolnictwo integracyjne, rehabilitacja społeczna, medyczna, zawodowa oraz udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym.

- 15 kwietnia br. posłanka **Krystyna Sienkiewicz** spotkała się w Toruniu z Zarządem Miejskim Krajowej Partii Emerytów i Rencistów. Podczas spotkania omawiano formy współpracy. Posłanka zadeklarowała, że dostarczać będzie przedstawicielom partii dokumenty sejmowe, projekty ustaw, diariuszy oraz zapraszać ich na posiedzenia Komisji Polityki Społecznej lub Zdrowia wtedy gdy sprawy dotyczyłyby emerytów i rencistów. Z kolei członkowie Krajowej Partii Emerytów i Rencistów mogliby zgłaszać do omawianych przez Sejm projektów swoje uwagi i wnioski. Mówiono również o ewentualnej koalicji w przyszłych wyborach parlamentarnych i nawiązaniu współpracy w wielu ważnych dla środowiska sprawach.

- Marszałek Sejmu **Józef Zych** 23 kwietnia br. przyjął członków prezydium Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

Goście zwrócili się z prośbą do marszałka o umożliwienie rzeczoznawcom i ekspertom Partii uczestniczenia w pracach nad reformą systemu ubezpieczeń społecznych.

Poinformowano, że Partia Emerytów i Rencistów pragnie aktywnie włączyć się w proces tworzenia prawa, zwłaszcza w kwestiach dotyczących środowiska, które reprezentuje.

Partia powstała w 1994 r. po zjednoczeniu czterech największych partii emeryckich, liczy 20 tys. członków i posiada swoją reprezentację w 43 województwach.

„Kronika Sejmowa” n-ry 115, 116, 117, 118  
z kwietnia i maja 1996 r.



## „Lokomotywa Postępu” pojechała do Zabrze.

*Tradycyjnie już, przyznaliśmy podczas tegorocznych Prezentacji OPRECH '96 nagrodę „SAMI SOBIE”. Srebrną „Lokomotywę Postępu” otrzymał Zakład Elektroniki „Clan” z Zabrze.*

*Opracowane tam systemy komputerowe: „Finansowo-Księgowy” oraz „Kadry” przygotowane z myślą o zastosowaniu w zakładach pracy chronionej zwróciły naszą szczególną uwagę.*

- System **KADRY** - mówi **Beata Kąsek**, specjalista ds. systemów zarządzania - dostosowany do ewidencji pracowników w zakładach pracy chronionej, przeznaczony jest do wspomaganie pracy w działach spraw osobowych. Dzięki niemu można prowadzić kartoteki pracowników (dane osobowe, informacje o wynagrodzeniach, o stażu pracy i jej przebiegu, kwalifikacjach zawodowych pracowników, badaniach okresowych). Kolejne jego funkcje to rejestracja nieobecności z określeniem przyczyny, automatyczne naliczanie urlopów, zwolnień lekarskich, tworzenie rocznej karty nieobecności, automatyczne wyliczanie stażu pracy, ewidencja i rozliczanie wyposażenia pobieranego przez pracowników (odzież, narzędzia), ewidencja skarg i wniosków pracowników oraz ewidencja wpływu pism wewnętrznych. Ponadto posiadanie naszego systemu „Kadry” umożliwia łatwe przygotowywanie dokumentów, takich jak umowy o pracę, angaże, zaświadczenia o zatrudnieniu czy świadectwa pracy.

Obok wymienionych już funkcji, przydatnych w każdej firmie, przy pomocy naszego systemu można prowadzić ewidencję osób niepełnosprawnych. Tzn.: informacje o rentach, schorzeniach, przebiegu leczenia, wskazania i przeciwwskazania lekarskie, dane potrzebne przy dokonywaniu sprawozdań ZPCh - struktura zatrudnienia w różnych układach w podziale na pełno- i niepełnosprawnych.

System **KADRY** prezentowany i oferowany przez Zakład „CLAN” umożliwia także bezproblemowe drukowanie kart osobowych pracowników, list poszczególnych grup zatrudnionych osób, wykazów pracowników przyjętych na czas określony czy w niepełnym wymiarze czasu oraz zestawienia tych pracowników, którym mija ważność badań lekarskich. System posiada także zabezpieczenia przed ingerencją w niego osób do tego nieupoważnionych.

- Jeśli chodzi o System **Finansowo-Księgowy** - dodała **Beata Kąsek** - to oprócz tej, która obowiązuje wszystkich - wprowadzamy nasz moduł, opracowany specjalnie z myślą o zakładach pracy chronionej. Całość nie jest jeszcze gotowa, trwa sprawdzanie Systemu. Na razie drukowane są miesięczne zestawienia kwot kontraktów zawartych przez klienta z ZPCh, na podstawie których dokonuje on zmniejszenia obowiązującej go wpłaty na PFRON. W przygotowaniu są kolejne moduły tego systemu, m.in. uwzględniający naliczanie podatku VAT w korelacji z liczbą zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Całość powinna być skończona jeszcze w tym roku.

Nad wieloma dostępnymi na rynku programami, te opracowywane przez CLAN mają przewagę rozumienia potrzeb klienta. CLAN, jako zakład pracy chronionej wie najlepiej, który system komputerowy sprawdza się w życiu. Opracowywane dla ZPCh programy testuje... na sobie.

Pytany o zakres oferowanych usług **Marek Kędzierawski**, dyrektor techniczny CLAN-u wymienił m.in.: analizę organizacyjną firmy lub jej działów pod kątem zastosowania informatyki, doradztwo w zakresie optymalnego doboru sprzętu i oprogramowa-

nia, kompletację, dostawę i montaż sprzętu, uruchamianie oprogramowania, szkolenia, ciągły nadzór autorski nad wdrażanym oprogramowaniem, bieżącą konserwację oraz ciągłą adaptację instalowanych systemów wynikającą z ewentualnych zmian prawnych i ekonomicznych.

Zakład Elektroniki CLAN od 1994 roku ma status zakładu pracy chronionej. Zatrudnia 60 osób, w tym połowę osób niepełnosprawnych. Zatrudnianie są one głównie przy składaniu komputerów (bo i tym, obok wprowadzania kas fiskalnych i oprogramowania do nich CLAN się zajmuje) oraz w małej poligrafii.

CLAN to młoda ale prężnie rozwijająca się firma. O jej profesjonalizmie świadczyć może najlepiej to, że „wchodzą” w system ISO 9002, a sam certyfikat powinni otrzymać jeszcze w tym roku. Nie dziwi chyba więc nikogo, że właśnie Zakład Elektroniczny CLAN z Zabrze dostrzegliśmy na tegorocznym OPRECH-u i właśnie jemu przyznaliśmy naszą „Lokomotywę Postępu”. Ze spokojnym sumieniem polecamy ich Państwu.

(tyk) fot. INA-PRESS





*Juliana Pańska*

Agencja Wydawnicza „INA-PRESS” powstała w 1991 roku, od samego początku – jeszcze przed zaistnieniem ustawy o rehabilitacji – ukierunkowując się na zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Jej założycielami były bowiem osoby z dysfunkcjami; zawodowo i emocjonalnie od wielu lat związane z tym środowiskiem.

Ze względu na zatrudnianie łącznie poniżej 20. osób ciągle nie posiadamy jeszcze statusu zakładu pracy chronionej, jest jednak wśród nas prawie 90% inwalidów. Czynimy to również po to, by – choćby w niewielkim zakresie – odmienić ciągle jeszcze pokutujący stereotyp o braku kwalifikacji tych osób, by udowodnić, że możemy samodzielnie podjąć działalności wydawniczej, redakcyjnej, czy poligraficznej o najwyższych parametrach jakościowych. To nam się udało.

Naturalną kolejną rzeczą wyspecjalizowaliśmy się w obsłudze wydawniczej pracodawców osób niepełnosprawnych, doskonale znając i rozumiejąc ich specyfikę, funkcjonując zaś na rynku o wysokim stopniu konkurencyjności dbamy o najwyższą jakość naszych opracowań.

Od początku realizujemy pod względem przygotowania poligraficznego Pismo „Nasze Sprawy”, w jego rozwoju i coraz ciekawszej szacie graficznej mamy również swoją cegiełkę.

Z czasem udało nam się również pozyskać innych kontrahentów. M.in. dla Agencji TELPRESS wydajemy blisko stustronicowy, ogólnopolski, pełnokolorowy kwartalnik „Ekoprofit”, realizujemy zlecenia wydawnicze Kopalni „Maczki-Bór”, czy Elektrowni „Łaziska”. Jednak priorytetowym odbiorcą naszej produkcji były i pozostaną zakłady pracy chronionej oraz instytucje i organizacje działające na rzecz całego środowiska osób niepełnosprawnych.

Ścisłe współpracując – i będąc członkiem – Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej wykonaliśmy na jej zlecenie szereg pozycji wydawniczych. Dotyczy to również PFRON i Spółki „Normiko Holding”.

Dysponujemy niewielkim zespołem redakcyjno-wydawniczym za to o najwyższych i stale podnoszonych kwalifikacjach edytorskich. Nadto – by podjąć konkurencji (nie posiadamy przecież żadnych ulg i preferencji) – dysponujemy sprzętem i oprogramowaniem komputerowym o najwyższych profesjonalnych parametrach (zarówno PC jak i MacIntosh). Jesteśmy w stanie samodzielnie opracować i wykonać każde, nawet najtrudniejsze zlecenie wydawniczo-poligraficzne.

Chcielibyśmy zachęcić kierownictwa zakładów pracy chronionej do korzystania z naszych usług w tym zakresie. Wykonamy je profesjonalnie, niedrogo i terminowo, a pozyskane w ten sposób środki pozostaną niejako „w rodzinie” – przysłużą się do dalszego poszerzania rynku pracy dla osób niepełnosprawnych i promocji ich zatrudniania.

Większość zakładów pracy chronionej posiada już foldery, katalogi swych wyrobów czy inne materiały promocyjne, powszechna jest już bowiem świadomość, iż towar, usługa, czy firma nie zaistnieją na rynku samoistnie. Są one jednak niekoniernie na najwyższym poziomie edytorskim czy poligraficznym.

„INA-PRESS” doskonale znając tajniki public relations, wydawnictw i poligrafii, będąc nadto mocno zakorzeniona w środowisku osób niepełnosprawnych jest w naszym przekonaniu idealnym partnerem dla Państwa potrzeb promocyjno-wydawniczych. Zrealizujemy je od podstaw – wykonując zdjęcia i przedstawiając projekty opracowań plastycznych – na najwyższym poziomie.

Pragnę podkreślić raz jeszcze – zakłady pracy chronionej były i pozostaną naszym priorytetowym partnerem.



*Juliana Pańska*





Agencja Wydawniczo-Poligraficzna  
40-084 KATOWICE, ul. Sokolska 3  
tel. (032) 596-221...4 w. 109  
fax (032) 587-789

- gazety
- czasopisma
- kalendarze
- foldery

- katalogi
- informatory
- broszury
- książki

skład, łamanie, grafika,  
skanowanie, nasświetlanie, druk,  
oprawa, lakierowanie...  
... na tym  
się znamy

**szybko**  
**profesjonalnie**  
**niedrogo**



**Z naszych usług korzystają m.in.:**

"Nasze Sprawy" • PFRON • KIG-R • "Polisa" SA • Normiko Holding Ltd • Telewizyjno-Prasowa Agencja "TELPRESS" • Kopalnia Piasku "Maczki Bór" • Elektrownia "Łaziska" • Biuro Podróży "Holtur" • "Inter Groclin Auto" • ZUR-S Katowice • "Rameta" Racibórz • "Lespin" Leszno • "Beskid" Bielsko-Biała • "Promet" Sosnowiec • "Mieszko" Racibórz • "Odrodzenie" Toruń • "Wybrzeże" Gdynia • "Vobro" Brodnica • "Domena" Bielsko-Biała • "Wielspin" Poznań • "INRO" Łódź • "Intpol" Bytom • FOZI Warszawa • SI im. gen. Kleeberga Łuków • "Era" Chorzów • Krakowskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego • "Pokój" Nysa...

...brakuje tylko  
Ciebie

Specjalizujemy się w obsłudze wydawniczej zakładów pracy chronionej



# Wielkopolskie Spotkania Artystyczne

*Od wielu lat stało się tradycją organizowanie przez WIELSPIN – Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, plenerów plastycznych, warsztatów literackich i muzycznych w maju, na terenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego w Wągrowcu, dla osób niepełnosprawnych zajmujących się twórczością artystyczną. Plenery – warsztaty mają charakter ogólnopolski, a bywają i międzynarodowe. Najczęściej gośćmi poza Polską są Niemcy, Słowacy i Białorusini. Uwieńczeniem każdego pleneru jest wystawa poplenerowa dla artystów.*

Literaci prezentują swoje utwory stanowiące pokłosie wągrowieckich warsztatów i trafiają do almanachów. Owocem ostatnich warsztatów literackich jest materiał na kolejny almanach pt. „Po stronie życia”, który stanowi kontynuację wydanego w 1992 r., almanachu pt. „Zatrzymani w locie”. W chwili obecnej trwają przygotowania do wydania tego almanachu a pierwsze egzemplarze trafiają do rąk czytelników w dniach 1-3 maja '96 w czasie obchodów Dnia Książki, organizowanych co roku przez wydawnictwa poznańskie w Arenie. Almanach stanowi nobilitację dla wielu poetów i wprowadza ich w świat poezji a jednocześnie zobowiązuje do szerzenia kultury słowa i wracania wiary w siebie drugiemu człowiekowi pokrzywdzonemu przez los.

Członkowie warsztatów muzycznych są najbardziej głośnie grupą na plenerze. Dzień rozpoczynają „Hymnem pleneru”. Oprócz plenerowiczów w ORW przebywają też inni uczestnicy turnusów rehabilitacyj-

nych, będących obserwatorami i kibicami powstających prac. Od wielu lat WIELSPIN w swym gościnnym ośrodku, pozbawionym barier archi-



tektonicznych, zaskakuje stale nowymi rozwiązaniami, tak, żeby uczestnik bez większych problemów mógł się przemieszczać w miarę swoich możliwości i uczestniczyć we wszystkich imprezach, jakie prócz typowo

warsztatowych oferuje organizator, a jest ich sporo: kajakowanie, wycieczki autokarowe, spacery bryczką do lasu, ogniska, zabawy i gry sportowe. W klimacie serdeczności i zrozumienia nawiązują się znajomości i przyjaźnie, kończące się często na ślubnym kobiercu. Uczestnicy plenerów podnoszą swoje poprzeczki wtajemniczenia artystyczno-twórczego pod okiem konsultantów znawców sztuki.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska w 1994 r. rozpoczęto organizację Przeglądów Amatorskich Zespołów Wokalno-Instrumentalnych Inwalidów Upośledzonych Umysłowo z Polski, Niemiec i Słowacji. W trakcie przeglądów odbywają się dwa koncerty w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i sali widowiskowej kina w Wągrowcu.

W 1995 r. rozpoczęto organizację Warsztatów Plastycznych dla inwalidów upośledzonych umysłowo, podopiecznych Domów Opieki Społecznej z całej Polski, wykazujących uzdolnienia plastyczne.

Pokonując krok po kroku kalectwo, wyizolowanie, lęk i obojętność niepełnosprawni twórcy znaleźli

sposób na dialog z otoczeniem kreując siebie przez sztukę. Dla wielu uczestników plenerów-warsztatów tworzenie stało się sposobem na życie, ale również formą zarobków.

Dokończenie na str. 23



## Z RÓŻNYCH SZUFLAD

# Nowa Europa bez papierosa

W Centrum Onkologii w Warszawie w ostatnich dniach października br. odbyła się Europejska Konferencja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) pt. „Nowa Europa bez papierosa”. 80. przedstawicieli z 47. krajów debatowało nad sposobami walki z nikotynizmem. Co najmniej 25-30 proc. przypadków nowotworów złośliwych w krajach rozwiniętych związanych jest z paleniem tytoniu. Nałóg ten zwiększa również ryzyko chorób serca, udaru mózgu, schorzeń układu oddechowego. Polska pod względem zapadalności na raka płuc zdecydowanie przoduje w Europie. Pociuszającym jest fakt, iż coraz więcej palaczy walczy z nałogiem i wielu już się udało. Niestety coraz więcej kobiet pali. Spowodowały prawdziwą epidemię chorób odtytoniowych. Dopóki chronią je hormony płciowe tj. do okresu przekwitania ich organizm jest bardziej odporny na choroby. Po 50. roku życia niestety zachorowalność wśród nich wzrasta.

Wspaniale z problemem nikotynizmu poradzono sobie w Kanadzie. W ciągu 10. lat (1982-92) spożycie wyrobów tytoniowych spadło o 40% (wśród nastolatków aż o 60%). Polska ma ogromne szanse w walce przeciw epidemii chorób odtytoniowych. Wylansowana na Zachodzie moda na niepalenie, powoli zdobywa sobie i u nas zwolenników. Gdyby obecne młode pokolenie nie paliło, to cały przemysł papierosowy by zbankrutował. Tego się nie da zrobić od razu, ale poprzez świadome i kompleksowe działania w kierunku ograniczenia nikotynizmu na pewno się powiedzie. Po zerwaniu z nałogiem ryzyko przedwczesnego zgonu zdecydowanie się zmniejsza!

Rzucić palenie to wybrać nowe, zdrowe życie.

## Prognozy na przyszłość

Japońska Agencja Nauki i Techniki co pięć lat przygotowuje i ogłasza specjalny raport prognoz – wydarzeń w nauce i technice na 5-10 lat naprzód. Według nich na przelomie XX/XXI wieku nauczymy się m.in. w ekonomicz-

ny sposób zagospodarować odpady, stworzymy szczepionkę przeciw AIDS, powstanie mikroprocesor o pojemności jednego gigabajta, całkowicie wyeliminujemy z produkcji freon szkodliwy dla warstwy ozonowej.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych lat pojawi się na rynku pierwszy komputer optyczny z prawdziwego zdarzenia, telefony będą działać bez klawiatury cyfrowej – reagując na głos abonenta. Lata 2010-2020 zaowocują wynalezieniem metody zapobiegania przrzutom nowotworowym i w ogóle leków przeciwrakowych oraz sposobu leczenia chorób Alzheimera i Parkinsona.

Również rewelacje nastąpią w dziedzinie atomistyki i techniki. Nastąpi m.in. wybudowanie reaktorów „mnożących” a po 2020 r. zbudujemy reaktory bazujące na syntezie wodorowej. Technika może nam dać więcej niż natura – pozwalając krążyć bezkolizyjnie po światach marzeń również erotycznych. Prawda i iluzja ulegną zatarciu gdy do świata wirtualnego włączy się także zmysły smaku i zapachu. Jeśli dodamy do tych prognoz rewelacje w motoryzacji – w postaci skonstruowania samochodu o napędzie wodorowym (wodór wytwarzany dzięki energii generowanej przez baterie słoneczne!) to wiek XXI jawi się w aureoli „raju na ziemi”.

## Prognozy dla Polski

Do 2005 będzie duże bezrobocie, ponieważ w wieku „produkcyjnym” będzie wyż demograficzny (roczniki 1975-82). Mamy jednak duży potencjał intelektualny. Powinniśmy więc postawić na edukację i doprowadzić do matury 80% młodzieży, a nie jak dzisiaj – 27%, na studia powinien iść co trzeci absolwent szkoły średniej (dziś co piąty). Nowe miejsca pracy trzeba tworzyć rozbudowując usługi np. ubezpieczeniowe i bankowe oraz tzw. drobny biznes (zakłady do 50 osób). Trzeba przyciągnąć kapitał aby finansował nie co 15. inwestycję – jak to jest obecnie – lecz co czwartą. Trzeba również ożywić gospodarkę obniżając progi podatkowe, promować eksport i restrukturyzację oraz unowocześnić cały przemysł. Przede wszystkim trzeba myśleć długofalowo, perspektywnie, by móc dogonić i przeskoczyć państwa europejskie, do których tak pracowicie zmierzamy.

Oprac. Ika

## Książka telefoniczna dla niewidomych

Ukazał się specjalny, brajlowski dodatek do spisu telefonów województwa katowickiego. Mieści się na 10 stronach. Zawiera ponad 230 numerów. Są to głównie instytucje - zakłady lecznicze, przychodnie, ośrodki informacyjne, pogotowia i firmy świadczące różnego rodzaju usługi na terenie Katowic i kilku większych miast województwa.

Został wydany przez spółkę „Polskie Książki Telefoniczne a wydrukowany w firmie „Altix”. Około 200 egzemplarzy przekazano do zarządu okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Chorzowie. Stąd będą rozprowadzone do kół terenowych tej organizacji. Bezpłatnie może je otrzymać każdy zainteresowany członek PZN.

Edycja ma charakter sygnałny. Stąd niezbyt wielki nakład. W następnych latach, w zależności od zapotrzebowania może się zwiększyć. Nad jej opracowaniem redakcyjnym czuwa Dorota Duda z wrocławskiego oddziału PKT. Poinformowała nas, że do końca tego roku - w tych miastach, w których znajdują się oddziały spółki - ukaże się łącznie 27 podobnych dodatków wydrukowanych pismem punktowym.

Katowicki zainaugurował cykl publikacji. W najbliższym czasie brajlowskie dodatki do książki telefonicznej dotrą do niewidomych Wrocławian a następnie do mieszkańców Kielc, Koszalina itd.

- Czekamy na opinie użytkowników. - powiedziała p. Dorota - Rozważamy wydanie kompletnego spisu telefonów w wersji brajlowskiej. Taka książka mogłaby się znajdować na pocztach lub w Ośrodkach uczęszczanych przez ludzi z wadami wzroku - Chcemy wiedzieć co o tym sądzą sami zainteresowani.

Przypomnijmy, że od ubiegłego roku ukazuje się spis wydany na płycie kompaktowej. Niestety - wyłącznie dla środowiska Windows. Obejmuje aż 16 województw jednocześnie. Nie posiada wersji zminiaturyzowanych tylko do jednego województwa.

H. Sz.



**Z** Federacji ZZ PSI otrzymaliśmy pismo adresowane do min. A. Gwary, zawierające jej stanowisko wobec projektu „Kryteriów oceny zakładów pracy chronionej.”

Warszawa, 1996.04.15

L.dz. F/35/96

Pan  
Adam Gwara  
Pełnomocnik  
ds. Osób Niepełnosprawnych

W związku z przekazaniem Komisji Związkowo-Rządowej projektu „Kryteriów oceny zakładów pracy chronionej” Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów zgłasza następującą uwagę:

Uznajemy za trafne poparcie kryteriów oceny zakładów pracy chronionej przepisami ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Dokument przedłożony do zaopiniowania określa kryteria:

- 1/ na etapie tworzenia zakładów pracy chronionej,
- 2/ na etapie jego modernizacji,
- 3/ w okresie funkcjonowania zakładów pracy chronionej.

Dokumentowi brak naszym zdaniem propozycji bieżącej samorządowej i związkowej kontroli przestrzegania kryteriów. Wydaje się, iż Urząd Pełnomocnika do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Państwowa Inspekcja Pracy oraz urzędy kontroli skarbowej nie są w stanie zabezpieczyć przed naruszaniem zasad kryteriów bez włączenia do współpracy samorządu gospodarczego i związków zawodowych działających na rzecz zakładów pracy chronionej.

Z szacunkiem i poważaniem  
Przewodniczący Federacji  
**Zbigniew Radzicki**

**W** Radomiu odbyły się kolejne Ogólnopolskie Mistrzostwa w Tenisie Stołowym Osób Niepełnosprawnych. Przyjechali najlepsi z kraju. Przy 14 stołach grało ponad 200 zawodników reprezentujących 30 województw. Byli wśród nich także reprezentanci kadry narodowej.

Grali systemem pucharowym w regulaminowych 7 grupach kobiet i mężczyzn. Wyłoniono także najlepszych w grach podwójnych i mieszanych.

Przypomnijmy, że w grupie I startują osoby poruszające się na wózku inwalidzkim, w II - osoby z upośledzeniami i amputanci obu nóg, w III - ludzie z porażeniami lub amputacjami rąk, w IV - amputanci kończyny dolnej poniżej kolana lub z defektami bioder itp, w V - ze schorzeniami i dysfunkcjami kręgosłupa, w VI - ze skróconymi kończynami dolnymi i w ostatniej VII - diabetycy oraz inni inwalidzi.

Zawody osób niepełnosprawnych wzbudziły zainteresowanie mieszkańców Radomia licznie zgromadzonych na trybunach i okłaskujących popisy sportowców. Warto przypomnieć, że pingpong cieszy się tam znaczną popularnością. Radomscy tenisisci z dysfunkcjami narządu ruchu walczą w III lidze i nierzadko wygrywają z mistrzami paletki spoza swego środowiska.

Właściciel miejscowej cukierni „MAĆKASY” przybył na imprezę z kilkoma kosztami pączków i ogromnym tortem. Ugościł sportowców w zupełnie spontanicznym odruchu.

Single, deble i miksty rozgrywane przez 2 dni stały się doskonałą lekcją techniki i strategii sportowej. Nie obyło się bez szczególnych emocji. Niezwykle dramatyczny przebieg miał pojedynek Józefa Motowidła z Gdańska i Adama Jurasza z Bielska Białej. Dopiero w dogrywce okazało się, że ten pierwszy zwyciężył nieznacznie

## Mistrzowie

przewagą punktów. Zdarzyło się kilka wywrotek i upadków z inwalidzkich wehikułów.

Pretendenci do medali imponowali kondycją, determinacją i wytrwałością w zmaganiach wymagających znacznej zręczności, refleksu i niemałego wysiłku fizycznego. Udowodnili, że tę dyscyplinę można z powodzeniem uprawiać wbrew trudnościom wynikającym z dysfunkcji czy choroby. Tenis stołowy inwalidów jest jedną z bardziej efektywnych form rehabilitacji.

Zwycięzcom w poszczególnych grupach i grach przyznano kilkadziesiąt złotych, srebrnych i brązowych medali z diamentowym ornamentem. Ekipy wojewódzkie z najwyższą liczbą punktów w kwalifikacji generalnej otrzymały ozdobne, włoskie puchary ze statuetką tenisisty.

„Złotem” zostali udekorowani:

- w grach pojedynczych:

Marzena Trojanowska z AWF Warszawa i Waldemar Szczepek z Jeleniej Góry - gr. I

Krystyna Wandachowicz ze Szczecina i Mirosław Kowalski z Radomia, gr. II

Krystyna Jagodzińska z Koszalina i Ryszard Wleczyk z Gdańska, gr. III

Teresa Glińska z Łodzi i Józef Motowidło z Gdańska, gr. IV

Grażyna Barańska z Wrocławia i Andrzej Ugorski z Koszalina, gr. V

Beata Knigo z Gdańska i Zbigniew Śluparski z Radomia, gr. VI

Małgorzata Wojewódka z Wałbrzycha i Paweł Lisiak z Poznania, gr. VII

- w grach podwójnych kobiet:

Krystyna Jagodzińska i Wiesława Potrykus z Koszalina

- w grach podwójnych mężczyzn:

Józef Motowidło i Zbigniew Zalesiński z Gdańska, gr. II-IV

Paweł Lisiak i Roman Jankowski z Poznania, gr. V-VII

- w grach mieszanych:

Krystyna Wandachowicz i Tadeusz Gruszczyński ze Szczecina.



# Polski w Radomiu

Największą liczbę punktów w klasyfikacji generalnej zdobyły w kolejności ekipy: Gdańska, Warszawy, Koszalina, Poznań, Radomia, Szczecina, Wałbrzycha i Lublina.

Dobłą formę zaprezentowały Krystyna Wandachowicz ze Szczecina i Krystyna Jagodzińska z Koszalina. Wystąpią w barwach narodowych na Igrzyskach w Atlancie. Z Radomia wyjechały ze złotymi medalami. Ich osiągnięcia sportowe i olimpijski awans zostały uhonorowane pucharami. Ufundował je prywatnie Adam Borczuch, Radomianin pełniący również funkcję wiceprezesa Polskiego Związku Sportu Osób Niepełnosprawnych.

- W kilku kategoriach zawodnicy zademonstrowali bardzo wysoki poziom - powiedział. Jestem zadowolony z postępów reprezentacji Polski, która wcześniej uczestniczyła w obozie kondycyjnym. Z tym można wiązać nadzieje na olimpijskie sukcesy za oceanem.

Krystyna Jagodzińska reprezentująca „Start” Koszalin mieszka i pracuje w Złotowie w województwie piłskim. Z zawodu jest pracownikiem umysłowym. Przed 11 laty związała się z tamtejszym „Silmetem” i mniej więcej od tylu lat trenuje tenis. Dawniej uprawiała narciarstwo biegowe. Startowała w kadrze narodowej.

Dziś pingpong i paletka są dla niej ważniejsze. Codziennie dojeżdża do Piły odległej o ponad 30 km i przez 3 godziny trenuje z zawodnikami drugoligowego „Rodła”. Podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy w Danii zdobyła srebrny medal.

- Tenis stołowy to całe moje życie - powiedziała. Dawniej byłam zafascynowana narciarstwem. Sport pasjonował mnie od dzieciństwa. Zawsze bawiłam się z chłopakami i uprawiałam

niamal każdą dyscyplinę. Potem uległam wypadkowi. Miałam wtedy 14 lat. Pozostał mi niedowład prawej dłoni.

Bez sportu jednak nie umiałabym żyć. Choć nigdy nie byłam leworęczna przestawiłam się i gram lewą ręką. Nauczyłam się tego w 20. roku życia. Występuję w barwach osób niepełnosprawnych ale niezłe sobie radzę w pojedynkach z innymi sportowcami.

Krystyna Wandachowicz reprezentuje „Start” Szczecin.

Z zawodu jest ekonomistką. Pracuje w biurze rachunkowym. Trenuje codziennie. Częściej z mężczyznami bo



kobiety grywają rzadziej. W domu „pojedynkuje się” z automatycznym trenerem tenisa stołowego. Od wielu lat w grach mieszanych występuje z Tadeuszem Gruszczyńskim. Czasem gra z synem - juniorem z ekstraklasy i zawodnikiem szczecińskiej „Stali”. Jej mąż poruszający się na wózku inwalidzkim jest zapalonym maratończykiem.

- Próbowałam w różnych dyscyplinach sportowych - powiedziała - polubiłam jednak tenis. Z paletką nie rozstałam się od 15. lat. Tenis pomaga mi w usprawnianiu nóg i kręgosłupa a tym samym staje się doskonałym antidotum na moje niedowłady po chorobie Heine-Medina.

Andrzej Paroń z Gorzowa Wielkopolskiego nie zdobył żadnego wyróżnienia. Uprawia kilka dyscyplin sportowych - wszystkie na wózku inwalidzkim. Prezesuje tamtejszemu Stowarzyszeniu Inwalidów Narządu Ruchu „Arka”. Trenuje w gorzowskim „Starcie”. Lubi jeździć na zawody. Cieszy się z okazji spotkania znajomych i przyjaciół. Prócz tenisa uprawia lekkoatletykę i maraton. Uczestniczy w imprezach zagranicznych.

- Sport jest radością życia - powiedział. Dzięki niemu czuję się sprawniejszy, bardziej samodzielny i pewny siebie.

Mistrzostwa zostały zorganizowane przez Radomskie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”. Patronował im Polski Związek Sportu Osób Niepełnosprawnych. Szefem komitetu organizacyjnego był wspomniany już Adam Borczuch. Wraz z grupą przyjaciół i sympatyków środowiska inwalidów osobiście czuwał nad przebiegiem imprezy. Zadał o spon-

sorów i honorowych gości. Znaleźli się wśród nich wojewoda radomski i prezydent miasta Radomia. Patronat nad rozgrywkami objęli: firma „GLOBAL”, Spółdzielnia Inwalidów im. Zygmunta Starego z Kozienic oraz Urząd Miasta Radomia. Oni byli także fundatorami medali, pucharów i nagród.

Licznej ekipie sędziowskiej przewodniczył Andrzej Wiatrak. Na zakończenie powiedział:

- Grali ambitnie. Zamanifestowali wolę walki i ducha sportowej rywalizacji. Jestem pełen podziwu dla zawodników na wózkach inwalidzkich.

Henryk Szczepański  
fot. Archiwum



## GAMA '96

**TEATR WŁASNY STANISŁAWIAK**  
z Chorzowa, mała wędrująca scena po raz drugi  
jest inicjatorem spotkania dzieci i młodzieży  
z teatrem. Spotkania finansowane są przez  
Urzędy Miejskie w Chorzowie, Siemianowicach  
i Świętochłowicach i będą się odbywały w Domach  
Kultury tych miast w dniach 17-21.06.1996 r.

GAMIE przyświecają dwa cele. Pierwszym jest umożliwienie różnym środowiskom dzieci kontaktu z teatrami nieinstytucjonalnymi tworzącymi sztukę właśnie dla nich, rozumiejącymi, że teatr, jako sztuka uprawiana zbiorowo oparta jest na międzyludzkich więzach, często jest sztuką o charakterze terapeutycznym. Zamiarem organizatorów jest, aby GAMA stała się przedsięwzięciem integrującym, aby na widowni spotkały się dzieci sprawne z niepełnosprawnymi, dzieci otoczone na co dzień miłością najbliższych i te z domów dziecka, dzieci „trudne” z „łatwymi”.

Drugim celem GAMY jest zwrócenie uwagi publiczności na ten nurt teatru, oparty na związkach artystyczno-rodzinnych, który poruszając się na poboczach głównych dróg uparcie tworzy pola dialogu, próbuje rozmawiać z widownią o problemach najistotniejszych i który w młodym widzu dostrzega dojrzałego do podejmowania wyborów partnera.

W tym roku podczas GAMY wystąpi Teatr „Wierzbak” z Poznania, weteran prywatnej działalności teatralnej wśród ludzi skupionych na twórczości kierowanej wyłącznie do dzieci. Pierwszym znaczącym, wręcz już sztandarowym przedstawieniem „Wierzbaka” jest „Wypukły”, którego kolejną wersję będziemy mogli zobaczyć. „Wypukły” to: „Zrealizowana najprostszymi środkami metaforyczna opowieść o walce „płaskich” z „wypukłymi”, o konfrontacji dwóch modeli życia: uładzonego, zgodnego z normą, normą uzyskaną przez powtórzenie /.../

z życiem niespokojnym, wolnym od powtórzeń, twórczym wreszcie, jednak narażonym na niezrozumienie i brak akceptacji” /Gazeta Nowa, 1992/.

Teatr „Ognia i Papieru” z Łodzi pokaże „Klatkę” autorskie przedstawienie Grzegorza Kwiecińskiego – grafika, scenografa, plakacisty i reżysera. Teatr powstał w 1978 r. i do tej pory prezentował swe spektakle w Europie i na świecie. „Klatka” kierowana jest do młodzieży, wprowadza w krąg doświadczeń plastycznych i egzystencjalnych zarazem, jest metaforą losu, któremu próżno stawić opór.

Dla najmłodszych widzów wystąpią Nieformalny Teatr Animacji i Rodziny Korzunowiczów z Olsztyna i Teatr Własny Stanisławiak z Chorzowa. Pierwszy z nich pokaże „Obrazki z życia lalek”, przedstawienie oparte na znanych motywach baśniowych braci Grimm. Korzunowiczowie proponują dzieciom teatr uczestnictwa, wesoły, prowokujący, ale też skłaniający do refleksji, teatr rozwijający wyobraźnię i pobudzający do teatralnych działań.

Gospodarze zaś wystąpią z przedstawieniem „Lalkarza” Martina Stevensa i Henryka Jurkowskiego. „Inscenizacja Stanisławiaków daleko odeszła od pierwowzoru. W ich spektaklu aktorzy grają marionetki, a później marionetki animujące manekiny. „Lalkarz” stał się dla teatru pomostem do rozważań na temat tolerancji /.../ rozumianej bardzo szeroko. Przedstawienie zadaje wyłącznie pytania. O prawo do odrębności i różnorodności, opowiada także o tym, co wspólne pomimo różnic, które nie muszą dzielić a mogą być akceptowane. „Lalkarz” opowiada o powstawaniu wzajemnych uprzedzeń, strachu przed innością i z tego strachu wypływającej agresji, a zarazem uczy, jak należy strach ów przełamywać”. /Danuta Lubina-Cipińska, „Gazeta Wyborcza”, 1995/.

TEATR WŁASNY STANISŁAWIAK zaprasza na GAME '96 wszystkie dzieci i ich opiekunów wierzących, że sztuka jednoczy pomimo różnic. Prosimy o rezerwowanie miejsc pod numerem telefonu: 419-563.

**WSTĘP  
NA WSZYSTKIE  
SPEKTAKLE JEST  
BEZPŁATNY.**



fot. Archiwum „NS”



„Chodzi mi o to, aby język gietki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Zapowiadane w poprzedniej Witrynie utwory Pana Karola Filo prezentujemy z prawdziwą przyjemnością. Niestety musieliśmy dokonać koniecznego wyboru – ze względu na szczupłość miejsca – choć z bólem serca.

Będziemy jeszcze powracać do twórczości Pana Filo w następnych Witrynach.

Dzisiaj prezentowane utwory są refleksyjne i bardzo osobiste, ale również majowe i słoneczne – takie, jak otaczająca nas nareszcie rozkwitła wiosna.

Wszystkie pochodzą ze zbioru pt. „Rozwiewny czas”.

### „O Miłości”

Kwiaty dla Ciebie  
niech majem pachną  
pójdźmy spleceni  
przez szeroki świat  
zabierzmy miłość  
i słoneczne dni –  
marzeniami wyznaczmy drogę  
domy budujemy z czerwonych róż  
ciszę ogłośmy pod gwiazdami  
niech w kwiatach upływają nasze dni.

Zakochani –  
na łąkach marzeń  
przywoływani szeptem  
na chwile rozkoszy  
by wskrzeszać miłość  
w ogrodzie róż  
rozdawać siebie  
pięknem zdobić ziemię  
każdego dnia.

Stąpam po Tobie  
jako istota  
przez Ciebie stworzona  
pozwalasz zaledwie  
na jeden krok  
życiową drogę przeznaczenia!  
dajesz mi wiele  
trud przemijania  
ulotne trwanie  
czas bez znaczenia.

Jesteś niebem  
pełnym gwiazd  
ciszą stapiającą chwile –  
Jesteś gwiazdą  
trzymaną oburącz  
bo inaczej sploniesz  
w blasku wschodzącego dnia.

Rozniecam ogień  
codziennie wyznaję miłość  
ciszę splatam rozwiewnym blaskiem  
wiatrem  
rozsiewam prawdy  
wiarą wyznaczam swój los  
mądrością ozdabiam marzenia  
pragnieniami wskrzeszam chwile  
nieba dotykam rękami  
tęsknoty zamieniam w słoneczne dni.

Jestem dźwiękiem  
ulotnego czasu  
kształtem osobliwym  
symbolem wieloznaczeniowym  
prawdą zespalającą chwile  
nicością zanurzoną w głębi  
losem zakodowanym w DNA  
żarem gasnącego ognia  
i ciszą w oceanie gwiazd.

Zaistniałem  
okurchem materii  
w rozległej przestrzeni czasu  
stając się nikłym śladem  
odbitym echem  
ciszą w jedności  
wieczności snem.

### „Rozwiewny czas”

Oczekiwanie –  
to nie marnotrawstwo chwil  
to szukanie słów  
do wiersza, który piszę  
wyzwalanie dźwięków  
kształtowanie rytmu  
odrzućanie wątpliwych znaczeń  
pobudzanie wyobraźni  
subtelnymi triadami  
chwytywanie rozgonionych myśli  
w zwyczajnym labiryncie czasu.

Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw SA gratuluje Zakładowi Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach, Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej sukcesu w organizacji *Ogólnopolskiej Prezentacji Rynku Zakładów Pracy Chronionej i Rehabilitacji OPRECH '96*.

Prezentowany, przez współpracującą z GAPP Pracownię na Rzecz Wspomagania Rozwoju „Silva Rerum”, program „Internet dla niepełnosprawnych” może stać się szczególnie istotny w rozwiązywaniu problemów zatrudniania osób ze znaczną dysfunkcją narządu ruchu.

Nawiązane dzięki OPRECH kontakty i wymiana doświadczeń pozwolą wnieść nowe wartości w sposób funkcjonowania zakładów pracy chronionej poprzez wykorzystanie możliwości sieci teleinformatycznej.

Wystawiony również na naszym stoisku dorobek **Warsztatu Rehabilitacyjno-Szkoleniowego „UNIKAT”** dał nowe spojrzenie na rolę zakładu pracy chronionej jako ośrodka wspomagającego w sposób systemowy rozwój młodych niepełnosprawnych artystów w drodze ku ich samodzielności. Uczestnicy Warsztatu to osoby z upośledzeniem umysłowym, które przygotowują się do zawodowego wykorzystania swych zdolności twórczych. Prezentacja ta stała się wielkim, radosnym przeżyciem dla samych twórców.

Życzymy dalszych sukcesów w rozwoju idei prezentacji zakładów pracy chronionej jako miejsca aktywności osób niepełnosprawnych. Nie bez znaczenia jest fakt równoczesnej prezentacji osiągnięć w dziedzinie sprzętu rehabilitacyjnego, pomagającego wejść na drogę pełnej życiowej integracji.

Służy temu doskonale idea akcji „Nie jesteś sam” koordynowanej przez **Fundację Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Św. Stanisława Kostki** łącząca dorobek komercyjny zakładów z prezentacją osiągnięć kulturalnych osób nie tyle „sprawnych inaczej”, co „sprawnych w ukryciu”.

Zarząd GAPP SA



# W Krakowie rozdano nagrody

## Protokół

z posiedzenia jury

IV Międzynarodowego Biennale Sztuk Plastycznych Osób  
Niepełnosprawnych  
odbytego dnia 8 maja 1996 roku

Jury w składzie:

Przewodniczący: prof. Adam Wsiołkowski  
prof. Bronisław Chromy  
art. plastyk Jaga Karkoszka  
art. plastyk Justyna Kieresińska

Sekretarz: dr Jan Przybyła

– postanowiło dopuścić wszystkie prace do konkursu.  
Na konkurs wpłynęły 732 prace 371 autorów z 9 krajów.

**W kategorii twórczości dzieci /rok urodzenia po 1 stycznia 1980/:** jury przyznało zgodnie z regulaminem 3 równorzędne wyróżnienia połączone z nagrodami pieniężnymi:  
Jan Bochnak „Pejzaż zimowy” – Kraków  
Barbara Kucharz „Świat bajek” – Kraków  
Aleksandra Stopczyńska „Marysia, Róża i Andrzej z Dobrej” – Kraków

**Wyróżnienia z fundowanymi nagrodami rzeczowymi** otrzymali:

Sylvester Baláž „Ako ma zgulowali” – Bratysława  
Michał Bałda „Wazon z kwiatami” – Kraków  
Milka Goneková „Sniuam na luke” – Bratysława  
Lidia Lewandowska „Tajemniczy ogród”, „Ślizgawka” – Bolesławiec  
Damian Rebelski „Mój spacer”, „Moja praca” – Bydgoszcz

**W kategorii twórczości dorosłych:**

Grafika i rysunek: medal IV Biennale autorstwa prof. B. Chromego i nagroda pieniężna  
I nagroda Kiyet Benita Bock – Hamburg /Niemcy/  
II nagroda Marek Cyrulski „Kościół”, „Jaskółki” – Aleksandrów Łódzki  
III nagroda Jan Depta „Grunt to rodzinka” – Kraków

**Wyróżnienie – medal IV Biennale**

Witold Milczarek „Ptak” – Aleksandrów Łódzki

**Wyróżnienia honorowe:**

Adam Blok „Czas odchodzenia” – Kraków  
Andrzej Janta „Spacer”, „Gospodarstwo” – Gdańsk  
Marek Krzysztof Lasecki „Nasz świat” – Łódź

Tomasz  
Łukaszewski  
„Życie” –  
Wrocław

Bożena Pilch „Powracający ptak” – Kraków  
Marceli Rutkowski „Martwa natura” – Pakówka  
Barbara Sawczuk „Bez tytułu II” – Janów Podlaski  
Ryszard Sziler „Z wędrowek po grudniu” – Kolbuszowa

**Malarstwo: medal IV Biennale autorstwa prof. B. Chromego i nagroda pieniężna**

I nagroda Kazmierz Jakubiak „Okiełznanie IV” – Poznań  
II nagroda Wiktor Stachowicz „Muzy-kant” – Warszawa  
III nagroda Piotr Bień „Las”, „Jesień” – Aleksandrów Łódzki

**Wyróżnienie – medal IV Biennale**

Piotr Żyliński „Kosmiczna ulica” – Hława  
Ryszard Podgórski „Aniołek w niebie” – Wrocław

**Wyróżnienia honorowe:**

Jan Depta „Nierówni wobec siebie, zrównani wobec unicestwienia” – Kraków  
Michał Garstka „Jesień w parku”, „Jesień w parku II” – Bydgoszcz  
Maciej Jabłonka „Chłopczyk” – Wrocław  
Maria Jeglińska – Suwałki  
Nikolay Minchew Milanov – Sofia /Bułgaria/  
Heinz Schops „Portret” – Niemcy  
Elżbieta Szews „Mój świat II” – Bydgoszcz  
Małgorzata Śliwińska – Suwałki

## REPTY '96

**W** okresie od 16 września do 5 października br. w Reptach odbędą się VII Warsztaty Twórcze Młodzieży i Osób Niepełnosprawnych. Zajęcia prowadzić będą profesjonalni plastycy. Celem warsztatów jest wyszukiwanie uzdolnionych osób niepełnosprawnych,

zapoznanie z różnorodnymi technikami plastycznymi, kształtowanie pozytywnych odczuć estetycznych, rozwijanie zainteresowań twórczych oraz wyzwalanie aktywności własnej i radości tworzenia.

Planowany koszt uczestnictwa – 100 zł. Organizatorzy zapewniają podstawowe materiały do pracy i ćwiczeń.

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 sierpnia br. na adres:

**Zakład Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów**  
ul. Śniadeckiego 1  
42-604 Tarnowskie Góry  
Warsztaty Twórcze „Repty '96”  
tel. 185-34-62



fot. Archiwum „NS”



# Wielkopolskie Spotkania Artystyczne

Dokończenie ze str. 16

Dzięki uczestnictwu w plenerach wągrowieckich wielu niepełnosprawnych artystów wyszło z anonimowości, wielu otrzymane stypendia pozwalają na rozwój artystyczny. W czasie turnusów plenerowych, warsztatów i przeglądów powstają filmy video, które pozwalają na analizowanie i ewentualne korekty programowe na przyszłość.

Za przyczyną wągrowieckich spotkań wielu uwierzyło w siebie – legitymują się uczestnictwem w liczących się wystawach, są laureatami w wielu konkursach i przeglądach.

Wszystkie z wymienionych imprez weszły na stałe do terminarza turnusów WIELSPIN-u i odbywać się będą cyklicznie w Ośrodkach Rehabilitacyjno-Wypoczynkowych w Wągrowcu i Puszczykowie, przystosowanych dla osób poruszających się na wózkach.

Te goroczne turnusy rehabilitacyjne – plenery artystyczne odbywać się będą w terminach:

- 17-30 maja '96 – Wągrowiec – z programem obejmującym malarstwo, rzeźbę i rękodzieło oraz poezję i prozę.
- 1-14 październik '96 – Wągrowiec – z programem w zakresie fotografii i gry w szachy.
- 14-27 październik '96 – Puszczykowo – dla zainteresowanych małymi formami teatralnymi.

- 16-29 październik '96 – Wągrowiec – warsztaty plastyczne dla inwalidów upośledzonych umysłowo.
- 20.11.-3.12.1996 r. – Wągrowiec – warsztaty wokalne-instrumentalne dla inwalidów upośledzonych umysłowo.

- 3.11.-16.11.1996 r.; 18.11.-1.12.1996 r.; 3.12.-6.12.1996 r. – Puszczykowo – z dodatkowym programem obejmującym fotografowanie, gry w szachy, prace ręczne.

W ramach organizowanych turnusów – plenerów zapewniamy bogaty i urozmaicony program rehabilitacyjno-rekreacyjno-wypoczynkowy obejmujący również wycieczki piesze i autokarowe do atrakcyjnych turystycznie miejscowości.

Chętnych i pragnących włączyć się w nurt różnych dziedzin życia artystycznego serdecznie zapraszamy,

gwarantując jednocześnie jak najlepszą atmosferę i warunki pobytu.

„AGA” Andrzej Grzelachowski  
fot. WIELSPIN





# Ogromny

urządzenia było jedną z części uroczystości jakie obchodzono w Reptach z okazji 35-lecia istnienia.

Pierwszych osiemdziesięciu pacjentów przyjęto do Ośrodka Ozdrowieńczo-Rehabilitacyj-

680 łóżek w oddziałach rehabilitacji kardiologicznej, nerologicznej ( w tym o profilu paraplegii) oraz rehabilitacji schorzeń narządu ruchu. Załoga to 824 osoby, z czego 68 proc. to tzw. „biały personel” (lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci, technicy medyczni oraz pozostali - zatrudnieni do bezpośredniej obsługi chorych).

W ciągu roku w Reptach rehabilitacją leczniczą objętych jest ponad 7 500 osób. GCR „Repty” jest jedynym tego typu na Górnym Śląsku i w Polsce południowej publicznym zakładem opieki zdrowotnej realizującym kompleksową rehabilitację leczniczą w podstawowych schorzeniach układu krążenia, układu nerwowego i schorzeniach urazowo-ortopedycznych.

Do Rept przyjmuje się głównie chorych po przebytym zawale serca, po operacjach kardiochirurgicznych i leczeniu interwencyjnym chorób serca i naczyń wieńcowych oraz chorych z innymi postaciami niedokrwiennej choroby serca

i chorobami układu krążenia. Tutejsze oddziały rehabilitacji ściśle współpracują z klinikami kardiologii i kardiochirurgi Śląskiej Akademii Medycznej.

W oddziałach rehabilitacji schorzeń neurologicznych rehabilitowani są chorzy z niedowładami po udarach naczyńniowych mózgu, po urazach i operacjach

obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego oraz z innymi schorzeniami układu nerwowego. W oddziałach o profilu paraplegii rehabilitowani są chorzy z zespołami niedowładów i porażen dwu- i czterokończynowych po urazach , operacjach i innych schorzeniach układu nerwowego.

W oddziałach rehabilitacji schorzeń narządów ruchu rehabilitowani są chorzy po leczeniu chirurgicznym, po urazach narządu ruchu i z nieurazowymi schorzeniami narządów ruchu oraz leczeni zachowawczo po urazach, schorzeniach zwyrodnieniowych i zapalnych narządu ruchu.

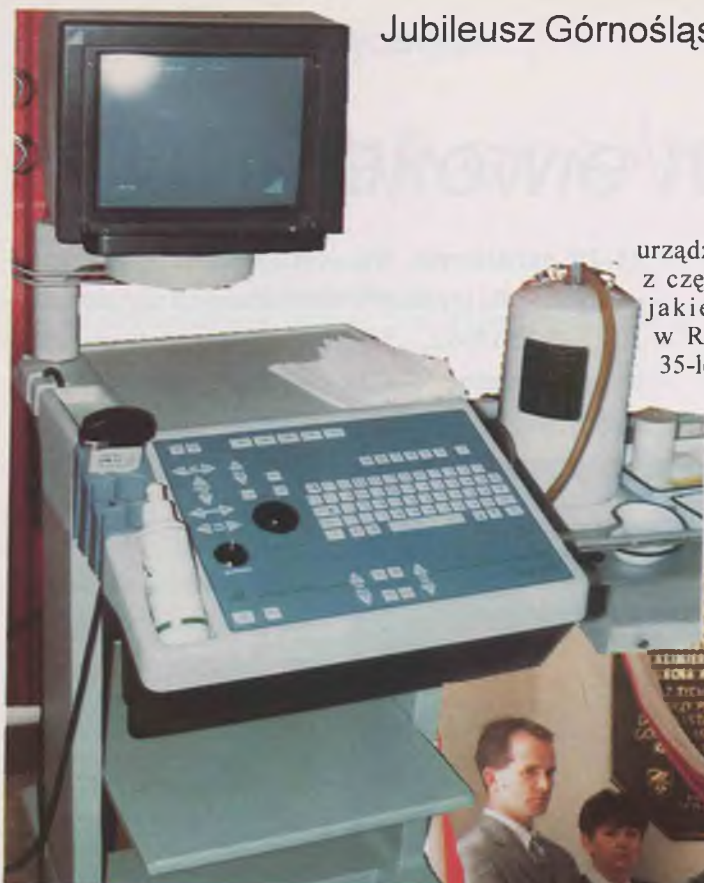
Poza bazą łóżkową Centrum posiada własne zaplecze diagnostyczne ( EKG, UKG, Holter, teksty wysiłkowe, EEG, EMG, RTG, USG, densytografia) oraz własne gabinety konsultacyjne: okulistyczny, laryngologiczny, ginekologiczny, dermatologiczny, urologiczny i psychiatryczny. Na miejscu jest także Dział Stomatologiczny.

Pozycję kluczową w tym wszechstronnym „kombajnie leczniczym”, unikatowym w skali kraju zajmuje Dział Fizjoterapii.

nego dla Górników 1 marca 1961 r. Trafili na Oddział Rehabilitacji Schorzeń Wewnętrznych i Rehabilitacji Schorzeń Ortopedycznych. Ta data uważana jest za dzień narodzin obecnego Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” im. gen. Jerzego Ziętka w Tarnowskich Górach, jednocześnie zaś stanowiła zakończenie I etapu budowy. W II etapie wzniesiono Zakład Rehabilitacji Przemysłowo-Zawodowej (obecnie: Zakład Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów). III etap - budowę od podstaw szpitala rehabilitacyjnego realizowano w latach

1967-75. W czerwcu 1990 r. oddano do użytku Wydział Zamiejscowy w Ustroniu, obejmujący dwa Oddziały Rehabilitacji Kardiologicznej i Oddział Rehabilitacji Narządu Ruchu.

Dzisiejsze Centrum Rehabilitacji „Repty” im. J.Ziętka liczy



*„W imieniu pacjentów bardzo serdecznie dziękuję za wspaniały dar jakim jest ten aparat USG.*

*Ponieważ na Oddziale Paraplegii, jednym z najcięższych oddziałów w tym Centrum, oddziale gdzie jest przewaga osób leżących, jestem po raz drugi - wiem, że i dla nas i dla tutejszego personelu, aparat ten będzie wielką radością i pomocą.*

*Jeszcze raz, za ten ogromny dar serca, dziękuję”*

Tak dziękowała **Małgorzata Chudoba**, pacjentka IV Oddziału Rehabilitacji Schorzeń Neurologicznych (Paraplegia I) Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „REPTY” Ordynariuszowi Diecezji Gliwickiej Ks. Biskupowi **Janowi Wiczorkowi** za przekazanie przez gliwicki „Caritas” aparatu USG.

Przekazanie





# dar serca

Zabiegi realizowane są tam w 14 salach gimnastycznych wyposażonych w sprzęt uwzględniający specyfikę oddziałów. Wśród sal gimnastycznych należy wyróżnić sale specjalnego przeznaczenia ( nauki chodu, bloczkowe, monitorowanego treningu rowerowego, gabinet usprawniania ręki oraz siłownia typu atlas).

Wyposażenie w sprzęt rehabilitacyjny, wózki inwalidzkie oraz adaptacja architektoniczna przyjazna dla niepełnosprawnych - to spora zasługa PFRON-u. Tylko w tym roku z Funduszu wpłynęła do Centrum 4 mld zł.

Dział Fizjoterapii dysponuje także wieloma gabinetami zabiegowymi: parafinoterapii, hydroterapii, małych basenów, masażu, inhalacji, lamp kwarcowych, diatermii krótkofalowej, magneto- i laseroterapii oraz krioterapii i elektroterapii. Gabinety terapii zajęciowej prowadzą zajęcia z tkactwa, plastyki, wyrobu galanterii skórzanej. Do dyspozycji chorych jest duży basen rehabilitacyjny. W ciągu doby w Centrum wykonuje się ok. 2 800 zabiegów, co w skali rocznej daje ok. 840 000 zabiegów fizjoterapii.

- *Wczesna szpitalna rehabilitacja lecznicza wpływa na skrócenie leczenia, na obniżenie jego kosztów.* - mówi dr n. med. **Krzysztof Oleszczyk**, dyrektor naczelny GCR „Repty”. *Dzięki naszej działalności pacjenci szybciej i częściej wracają do pracy. Według przeprowadzonych przez nas badań duży wpływ na powrót chorego do życia zawodowego ma także jego wykształcenie. Powrót do pracy deklaruje 90 proc. pacjentów z wyższym wykształceniem.*

Jak wynika z informacji udzielonych nam przez dr. K. Oleszczyka - średni koszt stacjonarnej rehabilitacji jednego chorego w Centrum w ub. roku wynosił 1.596,5 zł, zaś średni dzienny koszt pobytu jednego pacjenta w 1995r wynosił 44,9 zł. Dyrektor nie ukrywa trudności finansowych. Miesięcznie potrzebuje 246.804 zł a ma 142.997 zł. Do jednej kuracji brakuje 150 zł. Centrum zalega z opłatami za gaz, opał, energię i leki. Wierzyściele są jednak wyrozumiali a dzięki determinacji dyrektora „Repty” wspomagane są przez sponsorów.

Na miejsce w Reptach czeka się do pół roku. Selekcję chętnych przeprowadza specjalna komisja. Pacjenci chwalą sobie pobyt w Reptach. Wynika to chociażby z ankiet jakie wypełniają. Ankietę otrzymuje każdy pacjent już w izbie przyjęć. Składa się ona z 10.

rubryk, w których odcenia się poszczególne usługi, opiekę, pielęgnację, leczenie. Ankieta jest anonimowa i dobrowolna.

Warunki przebywania na oddziałach chorzy oceniają średnio na 7,3 pkt w dziesięciostopniowej skali, żywienie na 5,8, opiekę pielęgniarską na 8,3, gimnastykę rehabilitacyjną na 9, zabiegi fizykoterapii na 8,2, badania dodatkowe na 8,3 a fachowość lekarzy na 8,8 pkt.

*Z prowadzonych ankiet wynika, iż 93 proc. chorych stwierdza, że w czasie kuracji wzrosła ich sprawność. Średnio o 3,5 pkt. w dziesięciopunktowej skali - nie ukrywa zadowolenia Krystian Oleszczyk. Świadczone przez nas usługi medyczne w zakresie fachowości leczenia, diagnostyki i pielęgnacji zostały ocenione przez pacjentów bardzo wysoko a ich zadowolenie jest miernikiem jakości świadczonych im usług medycznych.*

Odwiedziliśmy IV Oddział Rehabilitacji Schorzeń Neurologicznych (Paraplegia I) gdzie pracuje już USG - dar gliwickiego „Caritasu”.

*Ten aparat to „mercedes” wśród USG, jest nam bardzo przydatny - powiedział nam dr n. med. Józef Opara, ordynator oddziału. Na obu oddziałach paraplegii mamy 100 łóżek. Leczymy po 800 chorych rocznie. Połowa z nich trafia tu jako poszkodowani po złamaniach kręgosłupa. Reszta to pacjenci z różnymi chorobami rdzenia kręgowego. Proszę spojrzeć jak ciężko pacjenci u nas pracują. Przy rehabilitacji „agresywnej” jaką stosujemy - pacjent trenuje u nas jak sportowiec. I są wyniki.*

Dr Józef Opara, jak każdego roku, z niepokojem wita nadejście ciepłych dni. Wie, że już niedługo brak rozważli, alkohol czy zwyczajna głupota dostarczą mu nowych pacjentów ( nieudane skoki do wody, brawurowa jazda na motorze itp. itd.).

L i c z b a o s ó b  
niepełnosprawnych  
w Polsce

systematycznie rośnie. Na przełomie lat 80. i 90. przekroczyła 10 proc. ogółu społeczeństwa. Równolegle więc wzrasta zapotrzebowanie na stacjonarną rehabilitację poszpitalną. Wcześniej podjęta decyzja o dalszych losach niepełnosprawnego, wpływa na przebieg rehabilitacji społecznej i zawodowej. Umożliwia niepełnosprawnym zmianę pozycji społecznej z biorcy zasiłku chorobowego lub renty na osobę czynną zawodowo. Dlatego też należy być wdzięcznym i doceniać społeczną misję Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” im. gen. Jerzego Ziętki w Tarnowskich Górach.

**Krzysztof Tylec**

fol. INA-PRESS





# Dwóch

*O odbyły się one w jeszcze  
zimny kwietniowy  
weekend (12-14.04)  
w Tarnowskich Górach.*

*Stawiła się na nie krajowa czołówka  
niepełnosprawnych sztangistów, legitymująca się  
również wynikami  
na poziomie światowym.*

*Nic dziwnego – był to najistotniejszy  
przegląd ich możliwości  
przed zbliżającą się paraolimpiadą w Atlancie.*

O wypowiedź poprosiliśmy dwóch panów Ryszardów – wielokrotnych posiadaczy olimpijskiego złota i chyba „murowanych” uczestników igrzysk w Atlancie.

## RYSZARD FORNALCZYK Z KOSZALINA

Będąc osobą niepełnosprawną namówiono mnie do uprawiania sportu jako istotnej formy rehabilitacji. Było to gdy podjąłem pracę w Spółdzielni Inwalidów „Inpromet” w Koszalinie, gdzie „wyłowił” mnie kolega Popławski, sam inwalida i znakomity sportowiec, lekkoatleta. Na początku próbowałem różnych dyscyplin: pływania, tenisa, jednak najbardziej „pasowały” mi ciężary, którym poświęciłem się od 1979 roku.

Codzienny trening siłowy wymaga ode mnie dużo czasu i dużo wysiłku. Mam już 41 lat, muszę trenować dwa razy więcej niż młody człowiek, by utrzymać się w dobrej formie.

Nadal pracuję w Spółdzielni „Inpromet”, a bezpośrednio po pracy spędzam do 2 godzin dziennie na siłowni.

Spółdzielnia bardzo mi pomaga umożliwiając uczestnictwo we wszelkich zgrupowaniach, czy zawodach, jest również wymierna pomoc finansowa. Ta praca i pomoc znajdują odbicie w efektach jakie ciągle jeszcze osiągam.

Do największych swych sukcesów zaliczam udział w 3. olimpiadach osób niepełnosprawnych – w Stoke Mandeville, Seulu i Barcelonie, skąd zawsze wracałem ze złotym medalem. W Barcelonie do „złota” dodałem jeszcze rekord świata, który – mimo upływu prawie 4. lat – nie został jeszcze pobity. Był to wynik 187,5 kg

w wadze lekkiej. Teraz podniosłem trochę wagę, bo ciężko było utrzymać tę kategorię i startuję w wadze średniej. Od 1993 roku jestem również rekordzistą świata w tej wadze.

Na dzisiejszych Mistrzostwach ustanowiłem nieoficjalnie kolejny nowy rekord świata wynikiem 205 kg. Sam jestem nim trochę zaskoczony, bo do paraolimpiady w Atlancie zostało jeszcze 4 miesiące. Mam nadzieję, że uda mi się tę formę utrzymać, że z Ameryki przywiozę kolejny, czwarty medal olimpijski.

## RYSZARD TOMASZEWSKI Z WROCŁAWIA

Jako zawodnik niepełnosprawny startuję w podnoszeniu ciężarów już 20 lat. Tu na Mistrzostwach jest sporo zawodników o zbliżonym stażu, można by nas zaliczyć do grupy weteranów, czy seniorów gdyby nie to, że ciągle legitymujemy się wysokimi wynikami. Młodzież szczególnie nie garnie się do tej dyscypliny, bo jest to sport ciężki. Treningi są bardzo monotonne i ciężkie, momenty radości są tylko w trakcie uczestnictwa w zawodach, gdy przeżywa się jakieś emocje, czy wzruszenia. Tych startów jest jednak tak mało, że trzeba





# mistrzów

być bardzo wytrwałym by jednak te ciężary codziennie dźwigać. Młodzież teraz chyba woli łatwiejszy kawałek chleba albo szuka takich zainteresowań, gdzie aż tak duży wysiłek nie jest konieczny.

Moje zainteresowanie sportem jest niejako naturalne, ja uprawiałem sport jeszcze przed wypadkiem – właśnie podnoszenie ciężarów i kulturystykę. Dopiero w trakcie rehabilitacji w Konstancinie dowiedziałem się, że istnieje coś takiego jak sport niepełnosprawnych i dzisiaj – z pewnym zażenowaniem – muszę przyznać, że wówczas trochę mnie śmieszył. To było jednak moją pasją, przez 4 lata trenowałem sam w domu, trochę dojrzałem psychicznie i wtedy zgłosiłem się, a był 1976 rok, do wrocławskiego „Startu”, gdzie była sekcja ciężarów dla niepełnosprawnych.

Przez te lata nazbierało się i trochę wyników i trochę powodów do dumy. Zdołałem na paraolimpiadach trzykrotnie złoto olimpijskie, raz medal srebrny. W międzyczasie zdobyłem 7 tytułów mistrza świata i 11 razy tytuł mistrza Europy.

Jestem jedynym zawodnikiem w historii sportu niepełnosprawnych w ciężarach, że jestem aktualnie re-

cordzistą świata w 3. kategoriach wagowych: półciężkiej (210 kg), do 95 kg (220 kg) – dzisiaj go tak „zaakcentowałem” o pół kg wyżej – i mam



rekord świata w kategorii do 100 kg (227, 5 kg).

W tej chwili spokojnie przygotowuję się do paraolimpiady w Atlancie, gdzie nie ukrywam – zamierzam walczyć o kolejny złoty medal.



P.S. Szkoda, że kilka wyników osiągniętych na Mistrzostwach Polski w Tarnowskich Górach, wyników przekraczających rekordy świata, nie będzie mogło być za takowe oficjalnie uznane z braku sędziów klasy międzynarodowej. Czy na imprezie rangi Mistrzostw Polski nie powinni się oni znajdować?

## ZWYCIĘZCY MISTRZOSTW POLSKI W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH WAGOWYCH:

48 kg – Klimek Edmund (Wrocław) – 137,5 kg  
52 kg – Greń Andrzej (Zielona Góra) – 142,5 kg  
56 kg – Owsiany Krzysztof (Opole) – 155 kg  
60 kg – Micheń Zbigniew (Wrocław) – 150 kg  
67,5 kg – Kohnke Henryk (Gdańsk) – 172, 5 kg  
75 kg – Fornalczyk Ryszard (Koszalin) – 205 kg  
82,5 kg – Merlak Zbigniew (Gdańsk) – 182,5 kg  
90 kg – Tomaszewski Ryszard (Wrocław) – 220,5 kg  
100 kg – Pałubicki Krzysztof (Bydgoszcz) – 190 kg  
pow. 100 kg – Hallman Leszek (Gdańsk) – 220 kg

## PUNKTACJA DRUŻYNOWA:

1. Start Wrocław – 84 pkt.
2. Start Gdańsk – 54 pkt.
3. Start Bydgoszcz – 31 pkt.
4. Start Koszalin – 26 pkt.
5. Start Katowice – 26 pkt.

Spisał i sfotografował: WAR  
(INA-PRESS)



## Ach, ten Rulimpex!

Do tej pory Bolesławiec kojarzy się z ceramiką. Jest szansa, że to miasto rozstawi teraz firma Ryszarda Rulińskiego – „Rulimpex”, bowiem wyrasta na groźnego konkurenta „Hortexu” i „Aronii”. A to za sprawą uruchomienia najnowocześniejszej w Polsce linii technologicznej do produkcji naturalnych soków owocowych i dodajmy do tego, że soki te zawierają drobiny owoców. „Rulimpex” jest więc jedyną firmą w kraju produkującą takie właśnie soki.

Zanim jednak do tego doszło firma, założona w 1983 r., produkowała paluszki, zatrudniając tylko jednego pracownika, a w 1990 r. jako pierwsza w Polsce rozpoczęła produkcję oryginalnego pieczywa francuskiego. Zatrudnienie zaś wzrosło do 60. osób. W 1992 r. produkcję rozszerzono o napoje gazowane z własnego ujęcia wody mineralnej. Od 1993 r. firma produkuje butelki typu PET. W tym też roku „Rulimpex” jako pierwsza prywatna firma w województwie jeleniogórskim uzyskała status zakładu pracy chronionej.

Dzisiaj „Rulimpex” to firma zatrudniająca 170 osób w tym ponad 50% niepełnosprawnych, to firma współpracująca ze światowymi liderami, takimi jak szwajcarska „Nutra Sweet”, dzięki której może zaspokoić potrzeby konsumentów preferujących produkty niskokaloryczne, a soki „Och!” może produkować dzięki linii technologicznej do pasteryzacji i aseptycznego pakowania firmy „Tetra Laval”, własnej wodzie mineralnej „Rajska” i koncentratom holenderskiej firmy „Cargill.”

Tekst i zdjęcia:  
**Grzegorz  
Stanisławiak**

„Nasze Sprawy” przyglądały się uruchomieniu produkcji soków „Och!”, a później degustowały je uczestnicząc w prezentacji kampanii reklamowej „Och!”. I uwierzyły, że soki „Rulimpexu” są, że och!



W hali Sopockiego Klubu Tenisowego odbył się 27 kwietnia br. I Ogólnopolski Mityng Osób Upośledzonych Umysłowo. W imprezie startowało 850 osób. Uczestnicy brali udział w takich konkurencjach jak: tenis stołowy, unihock, zawody pływackie w różnych konkurencjach oraz piłka wodna koszykowa. Puchary i dyplomy najlepszym wręczył prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych **Narcyz Janas**.

W części rekreacyjnej wszyscy uczestnicy próbowali swoich umiejętności na stacjach zręcznościowych, układali puzzle, wzięli udział w konkursie rysunkowym oraz skakali na ogromnych dmuchanych zamkach.

Wiele emocji wzbudziła część artystyczna, w której wystąpiły zespoły: Alga, Trio, Kalinka, Cziko-Cziko. Oglądano pokaz widowiskowy „Clownada”. Organizatorzy zapewnili wszystkim poczęstunek i prezenty. Wysoko oceniono przygotowanie całości imprezy, a barwnie opracowana scenografia stanowiła dodatkowo ciekawy element całości. W imprezie brały udział osoby upośledzone z różnych ośrodków jak i również przychodzili indywidualnie z opiekunami.

Obserwując ogromne zadowolenie uczestników mityngu POPON planuje ponownie zorganizować podobną imprezę w przyszłym roku.

**Lech Michalczewski**







## **Stanowisko Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w sprawie projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

**W** związku z planowanym na 10 maja br. pierwszym czytaniem projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna stwierdza co następuje:

1. Przedłożona przez rząd wersja projektu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przedstawiona środowiskom osób niepełnosprawnych zasadniczo różni się od dokumentu złożonego do Laski Marszałkowskiej.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna – podobnie jak inne organizacje – ludzona była obietnicami o możliwościach wpływania na ostateczny kształt ustawy podczas prac podkomisji Komisji Polityki Społecznej Sejmu powołanej w tym celu. Podkomisja ta w ogóle nie rozpoczęła prac.

2. Zapisy projektu ustawy są kolejnym krokiem wstecz w stosunku nie tylko do rozwiązań sprzed 1989 roku, ale również w stosunku do ustawy z 9.05.1991 roku. Skutkiem ich będzie m.in. transfer środków PFRON na obszary, które powinny być finansowane z innych źródeł: budżetu państwa i budżetów samorządów lokalnych, a nie przez pracodawców, którzy tworzą PFRON z powodu nie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Spowoduje to nie tylko ograniczenie funkcjonowania rehabilitacji zawodowej ale doprowadzi do – być może świadomie planowanego – konfliktu między środowiskami osób niepełnosprawnych, których potrzeby są permanentnie niezaspokajane.

Przyjęcie ustawy w proponowanym zapisie spowoduje ponadto spadek zainteresowania pracodawców w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i tworzenia zakładów pracy chronionej; u płatników Funduszu wzbudzi natomiast oczywiste wątpliwości co do celowości jego istnienia.

Niedopuszczalnym jest transfer środków PFRON na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

*Projekt ustawy nie zawiera najważniejszego elementu, tj. docelowego modelu rehabilitacji zawodowej i społecznej, który zmierzałby do zaspokojenia oczywistych potrzeb wszystkich środowisk osób niepełnosprawnych. Opracowanie takiego modelu i deklaracje pomocy w jego tworzeniu Izba postuluje od lat.*

W przekonaniu, że realizacja ustawy w proponowanej wersji spowoduje dalszą i nieodwracalną degradację środowisk osób niepełnosprawnych, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna wnosi o zasadniczą zmianę koncepcji projektu ustawy w kierunku zachowania priorytetu w zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Prezes KIG-R  
*Jerzy H. Modrzejewski*



# Lepiej

*Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna przedstawiła swoje uwagi i zastrzeżenia do rządowego projektu „Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”. To, że jest ich ponad 30 i zajmują 13 stron świadczy wyraźnie o jakości rządowego produktu; „Twórcy ustawy nie powinni jej pisać skoro nie rozumieją podstawowych kanonów rehabilitacji [...]” – ten cytat mógłby być mottem całego omówienia. Przyjrzyjmy mu się dokładnie.*

## Tytuł

Zastrzeżenia pojawiają się już na wstępie i dotyczą samego tytułu proponowanej ustawy. Poprzednia, z 9 maja 1991 r. nosiła nazwę „O zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, poświęcona była właśnie rehabilitacji zawodowej inwalidów, ściśle powiązanej z ich zatrudnieniem. Aby odciążyć budżet państwa powołano PFRON, tworzony z wpłat pracodawców, którzy nie zatrudniali dostatecznej (6%) ilości niepełnosprawnych. Projekt nowej ustawy wprowadza w tytule rehabilitację społeczną i tym samym zmienia zdecydowanie prozatrudnieniowy charakter poprzedniej ustawy.

## Preambuła

W nowej ustawie „zgubiono” też preambułę poprzedniczki. Brak jest jasno sprecyzowanych celów: „uwzględniając potrzebę realizacji zasady równości szans osób niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz tworzenia polityki zatrudnienia tych osób, mając na celu rehabilitację zawodową i społeczną, stanowi się co następuje.” W nowej wersji ani słowa o równości szans, która pozwoliła oprzeć funkcjonowanie ZPCh o instrumenty ekonomiczne pozwalające im istnieć na rynku. Czy należy rozumieć, że projektodawca nowej ustawy, rząd III RP, znosi system ekonomiczny wyrównujący w ZPCh niższą wydajność i wyższe koszty związane z zatrudnieniem niepełnosprawnych?

## Przepisy ogólne

Spore zaniepokojenie KIG-R budzi Art. 1: „Ustawa dotyczy osób, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnianie funkcji społecznych i które uzyskały orzeczenie”. Nic się nie mówi o wykonywaniu przez osoby niepełnosprawne pracy zarobkowej. Nie wiadomo też, co oznacza „wypełnianie funkcji społecznych”. „Projektodawcy ustawy powinni wyjaśnić o co im chodziło” – stwierdza KIG-R w swoich uwagach.

W art. 3, ust. 2 zapisano, że orzeczenie ustalające stopień niepełnosprawności stanowi także podstawę do przyznawa-

nia ulg i uprawnień na podstawie odrębnych przepisów. Nigdzie natomiast nie napisano dalej o jakie ulgi chodzi i w jakich „odrębnych przepisach” można je znaleźć. Podobnie kryteria zaliczania osoby niepełnosprawnej do jednego z trzech stopni (znaczny, umiarkowany, lekki) są niezrozumiałe i nie skorelowane z orzecznictwem ZUS. Z projektu wynika też, że lekki stopień niepełnosprawności otrzymać może każdy, kto będzie chciał, bowiem trudno znaleźć osobę, która nie ma w jakimś stopniu naruszonej sprawności organizmu. „Tak w ogóle to poplątanie z pomieszaniem” – stwierdza KIG-R.

## Rehabilitacja

„Proponowana definicja »Rehabilitacja osób niepełnosprawnych« jest niezrozumiała. Nie wiadomo o co projektodawcom ustawy chodzi” – napisano w „Uwagach...”. W rozdziale tym brak zapisów o systemie instrumentów ekonomicznych promujących zatrudnianie inwalidów. Nie wiadomo jak tłumaczyć zwrot „pobudzanie aktywności społecznej osób niepełnosprawnych”. Cały Art. 10 bardziej przypomina postulaty komitetu strajkowego niż rządowy projekt sejmowej ustawy. „Bez sprecyzowania co się będzie robić i jakimi środkami, takie postulatyczne zapisy /.../ nie mają większego sensu. /.../ Pustych zapisów mieliśmy już wiele i nigdy nic z nich nie wynikało” – litościwie przypomina KIG-R.

W Art. 11, ust. 1 zapisano: „Do podstawowych form rehabilitacji społecznej zalicza się zwłaszcza uczestnictwo: 1) w warsztatach terapii zajęciowej, 2) w turnusach rehabilitacyjnych, 3) w zespołach ćwiczeń fizycznych usprawniających psychoruchowo, rekreacyjnych i sportowych, zgodnie z potrzebami osób niepełnosprawnych.” Komentarz KIG-R: „Ten zapis to zupełne nieporozumienie bądź nowatorskie w świecie rozwiązanie definicji rehabilitacji społecznej.”

## Uprawnienia

Zebrano w tym rozdziale (i to nie wszystkie – bo brak np. zapisów z Kodeksu Pracy) uprawnienia związane z podejmowaniem pracy. Brak natomiast uprawnień związanych z rehabilitacją leczniczą i społeczną. Art. 13, ust. 7 stwierdza zaś, że minister pracy określi „ramowe zasady”, nie precyzując jakie te ramy będą duże.

## Szczególne obowiązki i uprawnienia pracodawców

Art. 22 ust. 4 – stwierdzenie „może zostać obniżony” nie przystaje do rangi ustawy parlamentarnej. No, chyba że rodzimej.

Art. 24 – wpłata na PFRON złożona przez pracodawcę, który nie zatrudni pracownika, który w jego zakładzie nabył się choroby zawodowej lub uległ wypadkowi przy pracy jest za niska. „Tu trzeba płacić EXTRA” – twierdzi KIG-R.

Art. 25 ust. 2 – Dzieci mówią na to: „ten kto daje i odbiera... itd. Nie jest dobrym zwyczajem przyznawać najpierw ulgę a potem jej część zabierać. Nawet jeśli zabiera się na PFRON.



# już było?

Art. 26 ust. 3 – dotyczy refundacji dla ZUS z budżetu państwa i PFRON. Dziwnie ujęta zasada, skoro ZUS i tak ma już wymierne korzyści z pracy osób niepełnosprawnych. Powinien więc i sam partycypować w kosztach ich pracy.

Art. 28 – To nowy zapis o refundacji ze środków PFRON pracodawcom zatrudniającym do 49 osób kosztów wynagrodzenia (50% najniższego wynagrodzenia przez 24 miesiące), składki na ZUS oraz kosztów dodatkowego urlopu wypoczynkowego. To zapis nowy, korzystny dla niepełnosprawnych. „Trzeba mieć jednak na uwadze korzystanie z niepełnosprawnych jako taniej siły roboczej na okres 2 lat i po upływie czasu refundacji zwolnienie” – ostrzega KIG-R.

## ZPCh i Zakład Aktywizacji Zawodowej

Rozdział wprowadza w procesie rehabilitacji zawodowej nową, po ZPCh i warsztatach terapii zajęciowej, jednostkę gospodarczą: Zakład Aktywizacji Zawodowej. Sam fakt istnienia trzyszczeblowej struktury niesie dużą dozę dowolności w kierowaniu inwalidów do tych jednostek. Pomysł na „Warsztat...” nie był konsultowany ze środowiskiem „a sądząc po występujących błędach merytorycznych nie był również konsultowany ze światem nauki i ekspertami” – czytamy w „Uwagach...”

KIG-R pyta także, dlaczego to tylko PFRON ma ponosić koszty działalności ZAW.

Art. 31 ust. 1 wprowadza zasadę o nadawaniu statusu ZPCh raz na trzy lata „Zapis ten jest niezrozumiały, antyzatrudnieniowy i zbiurakratyzowany /.../ Czy można sobie wyobrazić raz na trzy lata lawinę wniosków (ok. 1500) składane do Pełnomocnika i ich rzetelne rozpatrzenie w przepisowym terminie?” – pyta KIG-R. Nie można. Ale można próbować wyobrazić sobie chaos jaki wówczas zapanuje.

Zapisy o dofinansowaniu ZPCh z PFRON prowadzą do daleko idącej uznaniowości w przyznawaniu ZPCh pomocy finansowej; tworzą atmosferę korupcyjną. W Art. 33, pkt. 2 mówi się o pożyczkach dla ZPCh, których nie ma w budżecie PFRON. W Art. 34, ust. 5 proponuje się źle wykorzystane środki zakładowego FRON zwracać do urzędów skarbowych, a nie np. do PFRON.

## Szkolenie

Wprowadzając nowe pojęcie: „Ośrodek rehabilitacyjno-szkoleniowy” ustawa nakazuje tworzenie ośrodków i pokrywanie kosztów ich prowadzenia z PFRON. To kolejny przykład na zrzucanie obowiązków państwa na Fundusz.

## Krajowa Rada Konsultacyjna

oraz udział organizacji pozarządowych w opiniowaniu i konsultowaniu działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Działanie „na rzecz” to pojęcie rodem z modelu dyskryminacji niepełnosprawnych, które nie przystaje do modelu integracyjnego. „Nie można napisać dobrej ustawy dla nie-

pełnosprawnych jeśli ma się zakodowane »ICH POBUDZANIE« lub »DZIAŁANIE NA RZECZ«. To jest tak, jakby pisać o Polsce nic o niej nie wiedząc” – stwierdza KIG-R.

Sam pomysł stowrzenia Rady jest dobry, ale umieszczenie jej przy podsekretarzu stanu w MPiPS – to tworzenie pozorów, czego dowodzi przykład Pełnomocnika.

## PFRON

Art. 48 ust. 1 brzmi: „Środki Funduszu przeznacza się na finansowanie różnych form rehabilitacji osób niepełnosprawnych, w tym przede wszystkim rehabilitacji zawodowej i społecznej, a w szczególności na:

Jest to bezprawny, niezgodny z konstytucją zamach rządu na kasę PFRON.

Ponad pięcioletnie doświadczenia wynikające z funkcjonowania PFRON rodzą wnioski o konieczności daleko idących zmian w tym rozdziale, m.in. w składzie ilościowym Rady Nadzorczej oraz sposobie jej powoływania. Na dzisiaj nadzór społeczny nad PFRON niemal nie istnieje, a wpływy rządu i polityków na decyzje Zarządu i Rady PFRON są aż nadto widoczne.

Projekt nowej ustawy nie dotyka mankamentów PFRON. Jedyne rozszerza jego wydatki na zadania państwa w zakresie rehabilitacji leczniczej i społecznej.

Większość zapisów finansowych z PFRON nie dotyczy zatrudniania i rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych.”

## Przepisy końcowe

Art. 58 zwalnia do 2000 r. państwowe i gminne jednostki organizacyjne z wymaganego wskaźnika 6% zatrudniania osób niepełnosprawnych. Zapis delikatnie mówiąc mocno bulwersujący.

Art. 62 mówi co prawda o uldze VAT, ale Art. 143 stwierdza, że „wieokrotność najniższego wynagrodzenia” pozostająca w ZPCh określi Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia. Nadal nie wiadomo jak wysoka to będzie ulga. KIG-R proponuje zapisać minimum tej ulgi, np. 2,5-krotne najniższe wynagrodzenie, a jedynie wielokrotność pozostawić Radzie Ministrów.

## Podsumowanie

Nowa ustawa nie wnosi niemal żadnych zmian, o które występowało środowisko ZPCh. Przedłożony projekt pogarsza w sposób istotny sytuację niepełnosprawnych zawodowo czynnych. Jest niezrozumiały, nieczytelny co do intencji i celów, wycinkowo traktujący rehabilitację społeczną. W projekcie KIG-R nie znajduje warunków sprzyjających wdrożeniu w życie realnej integracji niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa. Nowa ustawa nie stanowi kompleksowego aktu, który regulowałby status prawny osoby niepełnosprawnej. Projektem odbiegającym daleko od oczekiwań, chce się zastąpić Ustawę z 1991 r. Cóż wynika z tego, że w intencji rządu – niepełnosprawnym lepiej... już było.



# Liczenie punktów

*Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna opracowała i złożyła w Biurze Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych oraz w PFRON projekt regulaminu dorocznego „Konkursu na zakład pracy chronionej najlepiej wykonujący zadania wynikające z Ustawy o Rehabilitacji Zawodowej i Zatrudnianiu Osób Niepełnosprawnych”.*

Celem konkursu jest porównanie dokonania poszczególnych zakładów w stopniu realizacji procesu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zachęcenie zakładów pracy chronionej do poprawy warunków pracy. Do współzawodnictwa może przystąpić każdy ZPCh, który zapozna się z otrzymanym regulaminem oraz wypełni stosowną ankietę. Konkurs obejmuje działania zakładu od 1995 r. Podsumowania przesłanych wyników dokonana komisja powołana przez Radę KIG-R wspólnie z Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Zarządem PFRON. Komisja, zgodnie z regulaminem - najpierw oceni nadesłane samooceeny ZPCh, a następnie sprawdzi ich rzetelność.

Dla najlepszych przewidziano następujące nagrody:

- za zajęcie I miejsca - 300 000 PLN
  - za zajęcie II miejsca - 150 000 PLN
  - za zajęcie III miejsca - 100 000 PLN
- oraz pięć wyróżnień po 30 000 PLN. Wygrane pieniądze będzie można przeznaczyć jedynie na realizację ustawowych zadań zakładów pracy chronionej.

## Zatrudnienie

Najwięcej, bo 7 pkt. można uzyskać jeśli wskaźnik zatrudnienia inwalidów z I i II grupą inwalidzką przekracza 30 proc.; jeśli wynosi od 11 do 15 proc. otrzymuje się 2 pkt. Jeden punkt przyznaje się jeśli wzrost zatrudnienia inwalidów wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 1 proc. (jeden punkt za każdy jeden pełny procent). Trzy punkty uzyskać można jeżeli zakład prowadzi działalność w placówce resortu zdrowia lub opieki społecznej (PDPS, Caritas itp.).

## Organizacja pracy chronionej

Za każdy prowadzony warsztat terapii zajęciowej otrzymuje się 4 pkt. oraz dodatkowo po jednym jeśli w warsztatach tych udział bierze ponad 30. uczestników. Po jednym punkcie uzyskuje się także jeżeli: - zatrudniło się uczestnika warsztatu terapii zajęciowej w następstwie zmiany orzeczenia (z „żadna praca” na „praca w warunkach specjalnych”), - przystosowano stanowisko do indywidualnych schorzeń inwalidy (chodzi o stanowiska nietypowe, jednorodne, pozaseryjne wykonane we własnym zakresie).

W tej części rywalizacji punktuje się wszystkie funkcjonujące aktualnie stanowiska oprócz przystosowania rutynowego.

## Szkolenie i BHP

W tych dwóch kolejnych rozdziałach regulaminu można uzyskać punkty np. za wydzielenie warsztatów szkoleniowo-produkcyjnych czy za zatrudnienie uczniów „szkół życia”. Najwięcej, bo aż 20 pkt. można otrzymać jeżeli ilość uczniów niepełnosprawnych jacy pobierają praktyczną naukę zawodu wynosi powyżej 10 proc. w stosunku do ogółu zatrudnionych (1 pkt. przysługuje za wskaźnik do 1,5 proc.).

Minus 5 pkt. komisja udzieli, gdy raz w roku szkoleniem BHP objęto mniej niż 70 proc. zatrudnionych. Ujemne punkty przysługują także za każdy punkt wskaźnika częstotliwości wypadków oraz za każde źródło powodujące przekroczenie NDS i NDN na stanowisku pracy.

## Rehabilitacja medyczno-socjalna

Punktowane są wywiady środowiskowe prowadzone przez asystentów socjalnych w stosunku do ilości zatrudnionych inwalidów; 1 pkt. za 30 - 40 proc. do 8 pkt. za ponad 100 proc. Jeśli wywiady prowadzone są przez pielęgniarki środowiskowe punktacja jest podobna. Pod uwagę brane są także: procentowy udział inwalidów otrzymujących świadczenia z ZFRON, udział inwalidów w turnusach rehabilitacyjnych oraz wykonanie okresowych badań załogi. Punkty uzyskuje się także za propagowanie oświaty zdrowotnej, prowadzenie gimnastyki leczniczej oraz fizyko- i hydroterapii.

## Działalność socjalno-rehabilitacyjna

W tym rozdziale wg „Regulaminu konkursu...” przyznaje się punkty za organizowanie wycieczek i wypoczynku sobotnio-niedzielnego, imprez kulturalno-oświatowych, prowadzenie własnej stołówki.

By uzyskać dobre wyniki trzeba się także wykazać propagowaniem sportu, wysokim stopniem wykorzystania ZFRON, efektami w znoszeniu barier architektonicznych, szkoleniami ppoż.

Jak widać wcale nie będzie łatwo sprostać wysokim kryteriom konkursu. Ale kto powiedział, że zakładu pracy chronionej na to nie stać?

## SZKOLENIA

Zapraszamy – wraz z SURSI w Łodzi – członków Rad Nadzorczych i organizacji związkowych do udziału w szkoleniu

„ROLA RAD NADZORCZYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W SPÓŁDZIELCZYCH ZAKŁADACH PRACY CHRONIONEJ”.

Szkolenie to jest dofinansowywane ze środków PFRON.

Termin: 17-20 czerwiec 1996 r.

Miejsce: Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy BORKI nad Zalewem Sulejowskim k. Tomaszowa Mazowieckiego  
Zajęcia rozpoczynają się: 17 czerwca 1996 r. o godzinie 13.00, obiad przewidziano na godz. 12.00.

Dojazd własny lub autobusem w dniu 17 czerwca 1996 r. Odjazd o godzinie 10.00 sprzed siedziby Spółdzielni Usługowo-Rehabilitacyjnej w Łodzi ul. Piotrkowska nr. 220

Koszt uczestnictwa:

dla członków KIGR 320,00 zł  
dla pozostałych 340,00 zł.

Wykłady prowadzić będą: Zbigniew Radzicki – Przewodniczący FZZ PSI, przedstawiciel Biura Pełnomocnika, dr Wojciech Grabałowski – poseł na Sejm RP, Wiesław Kaczor – Inspektor PIP, dr Jarosław Sosnowski, dr Ewa Walińska i prof. dr hab. Stanisław Rudolf – z Uniwersytetu Łódzkiego.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze KIG-R (Mirosław Misiak, Martyn Tabakow) lub w biurze SURSI (Jerzy Bartłomiejczyk) tel. 0-42 36-49-59, 37-15-23.



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**